

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

19. posiedzenie 4. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 13. maja 1893.

Treść : Urlopy pp. Ludwika hr. Wodzickiego i Tadeusza Romera. — Spis petycyj. Głos p. Teliszewskiego na poparcie petycji o wyznaczenie siedziby lekarza okręgowego w Starejsoli. — Głos p. Mandyczewskiego na poparcie petycji o regulację Bystrzycy nadwórniańskiej. — Interpelacya p. Torosiewicza do komisji budżetowej w sprawie subwencjonowania misyj katolickich. — Odpowiedź Stan. hr. Badeniego. — Uchylenie nagłości tej sprawy. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kraj. o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie. — Pierwsze czytanie wniosku p. Rutowskiego w sprawie budowy dróg wodnych. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego w sprawie regulacji górnego Dniestru. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji administracyjnej o administracji krajowego funduszu pożyczkowego na budowę koszar w r. 1892. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Brodach w sprawie regulacji rzeki Styru i jego dopływów. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji mieszkańców gminy Dąbrówki breńskie (pow. Dąbrowski) o przyjęcie na fundusz krajowy należącego się od nich datku konkurencyjnego do spółki wodnej dla regulacji Nowego Brnia. — Sprawozdanie komisji kolejowej w przedmiocie ustawy o kolejach lokalnych. Głosy pp. Szczebanowskiego, Chamca i sprawozdawcy Jaworskiego. Przyjęcie wniosków komisji. — Sprawozdanie komisji prawniczej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie projektu ustawy uzupełniającej postanowienia ustawy krajowej z dnia 20. marca 1874 Nr. 29. Dz. u. kr. o założeniu i wewnętrznym urządzeniu ksiąg hipotecznych. Głosy pp. Pilata z wnioskiem, Skalkowskiego i sprawozdawcy Klemensiewicza. Przyjęcie wniosków komisji z poprawką Pilata. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji budżetowej ze sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem na odpisanie gminie m. Bohorodczany zaległości z tytułu prestacyi na płace nauczycieli w kwocie 1609 zł. 35 $\frac{1}{2}$ ct. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji budżetowej ze sprawozdań Wydziału krajowego w sprawie urządzenia wewnętrznego w nowowubudowanych pawilonach zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie tudzierz rozszerzenia cmentarza przy tym zakładzie. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji budżetowej z wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie rekonstrukcyi kanału przy krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie. — Sprawozdanie

i przyjęcie wniosku komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie pomocy udzielonej ludności dotkniętej nieurodzajem w r. 1891 z wyznaczonego na ten cel przez Wysoki Sejm kredytu w kwocie 100.000 zł. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycji Wydziału powiatowego cieszanowskiego o przyjęcie na fundusz krajowy kwoty 86 zł. 85 ct. jako kosztów utrzymania Marcina Stapozyńskiego w miejskim zakładzie dla nieuleczalnych we Lwowie. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji budżetowej o petycyach: Ignacego Kinela inżyniera dróg krajowych o policzenie kilku lat służby przy wymiarze emerytury, Karola Riegera konduktora dróg krajowych o zaliczkę na płacę, Towarzystwa weterynarzy galicyjskich we Lwowie o zapomogę dla wydawnictwa Przeglądu weterynarskiego i o kilku innych petycyach. — Wniosek p. Merunowicza o przekształcenie wyznaniowej szkoły żydowskiej w Brodach na publiczną. — Interpelacja p. Szczepanowskiego w sprawie zrównania ciężarów szkolnych. — Interpelacja p. Okuniewskiego w sprawie serwitutu uiszczania miarek w młynach na Podolu. — Zapowiedź 20. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 12. min. 20 w południe.

Przewodniczący: JE. Eustachy ks. Sanguszko, Marszałek krajowy.

Sekretarze: pp. Dr. Paszkowski, ks. Siczynski, Trzeciecki i Wiktor.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Dr. Kazimierz hr. Badeni, c. k. Namiestnik i radca dworu Włodzimierz hr. Łoś, c. k. komisarz rządowy.

Obecnych posłów 121.

Marszałek. Komplet jest. Posiedzenie otwieram. Protokół z 18. posiedzenia złożony jest w biurze sejmowym do przejrzania. Posłowie Ludwik hr. Wodzicki i Tadeusz Romer z powodu zdrowia upraszają o urlop do końca sesji. Upraszam tych posłów, którzy się zgadzają z udzieleniem im urlopów, raczą rękę podnieść. (Większość.) Urlopy są tym pp. udzielone.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Trzeciecki (czyta):

730. L. s. 988. Wydział powiatowy w Czortkowie, przez p. Jana Gnoińskiego, o zmianę ustawy drogowej — do komisji drogowej.

731. L. s. 989. Wydział powiatowy w Kolbuszowie, przez p. Tyszkiewicza, o odpisanie gminie m. Sokołów zaległego datku w kwocie 800 zł. na budowę drogi kraj. Rzeszów-Nisko — do komisji drogowej.

732. L. s. 990. Wydział powiatowy w Staremieście, przez p. Teliszewskiego, o uwzglę-

dnienie powiatu Turczańskiego przy uchwalaniu ustawy o kolejach lokalnych — do komisji kolejowej.

733. L. s. 991. Gmina m. Myślenice, przez p. Popowskiego, o budowę kolei żelaznej w Kalwarii przez Myślenice do Bochni — do komisji kolejowej.

734. L. s. 992. Gmina Stara ropa powiatu Staromiejskiego, przez posła Teliszewskiego, o ustanowienie siedziby lekarza okręgowego w Starejsoli — do komisji budżetowej.

735. L. s. 993. Gmina Szumina, przez p. Teliszewskiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.

736. L. s. 994. Gmina Wola rajnowa, przez p. Teliszewskiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.

737. L. s. 995. Gmina m. Felsztyna, przez p. Teliszewskiego, jak wyżej, — do komisji budżetowej.

738. L. s. 996. Gmina Posada felsztyńska, przez p. Teliszewskiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji prosił o głos p. Teliszewski; udzielam mu go.

P. Teliszewski. Wysokij Sojme!

Ja uważaju za obowiazok mij poperty petycji, wneseny czerez hromady powitu starosolskoho. Domahajut sia ony utworenia okruhu sanitarnoho w Starij Soli. Nyni maje powit staromijiskij okruh sanitarnyj z miścem probuwania w Chyrowi. Odnak miścewist Chyriw — ne pereczu — szczo iz mnohich wzladiw zasluhuje na se, szczo by na Chyriw i okružnist Chyrowa buw

utworenyj okremyj okruh, odnak poneży Starasil i hromady do toho okruha należaczyji wid Chyrowa daleko leżat i zistały może na pidstawie nedokładnoj informaczi prydiłeny do okruha sanitarnoho chyrowskoho, dlatoho petycji tii, wneseny czerez poodynoki hromady powitu starosolskoho zasłuhujut na pewnoju uwahu i dlatoho pozwalaju sobi preporuczyty jeji Wysokomu Sojmowi i prosyty, szczoby w znist i w hadku tych petycji, ony połałodżeny zistały, a wzhladno, szczoby Wydiłowi krajewomu poruczyty, szczoby tii petycji wziaw za predmet swoho poredłożenia, kotre w sprawach sanitarnych na śli-dujuczój sesji wnesty maje.

Sekretarz p. Trzeczieski (czyta dalej spis petycyi)

739. L. s. 997. Gminy i obszary dworskie Trzeźnica, Przysieki, Siedliska, Piestawola i inne powiatu Jasielskiego przez p. Gorayskiego o pomoc dla uregulowania rzeki Ropy — do komisji gospodarstwa krajowego.

740. L. s. 998. Gmina Narawizów, powiatu Nadwórniańskiego przez p. Mandyczewskiego, o zapomogę z powodu szkód poczynionych przez rzekę Bystrzycę i o zarządzenie budowli ochronnych na prawym brzegu tej rzeki — do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Do tej petycyi prosił o głos i ma go p. ks. Mandyczewski.

P. ks. Mandyczewski. Ja sobi pozwalaju preporuczyty tuju petyciju zriłodj uwazi Wysokoho Sojmu i prosyty, szczoby jeju widosłaty do komisji budżetowej z wozwaniem, szczoby zdała o nij sprawu ustno na najbliższój sesji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żada kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. ks. Mandyczewskiego, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sekretarz p. Trzeczieski (czyta dalej spis petycyi).

741. L. s. 999. Komitet ratunkowy dla pogorzalców gminy Chochoniów powiatu Rohatyńskiego przez p. Mikołaja Torosiewicza o zapomogę — do komisji budżetowej.

742. L. s. 1000. Gmina m. Tłumacza przez p. Sawę o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Amalii Scheiner w domu

podrzutków we Wiedniu — do komisji budżetowej.

743. L. 1001. Gmina m. Tarnorudy przez p. Viviena o przyzwolenie jej na korzystanie z funduszu pożyczkowego dla gmin wiejskich na budowę szkół — do komisji petycyjnej.

744. L. s. 1002. Gmina Wietrzno powiatu Krosno przez p. Potoczka o pożyczkę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.

745. L. s. 1003. Gmina Modocesków, powiatu Tarnopolskiego przez p. Korytowskiego, o niżenie prestacyi szkolnej do komisji budżetowej.

746. L. s. 1004. Gmina Stale powiatu Tarnobrzeg przez p. Romańczuka jak wyżej — do komisji budżetowej.

747. L. s. 1005. Szymański Franciszek nauczyciel w Rożanie niżnej przez p. Rutowskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.

748. 1006. Gremium drukarzy we Lwowie przez p. Michalskiego o uchylenie zakazu Dyrekcji kolei państwowych sprzedaży polskiego Kuryera kolejowego na stacyach kolejowych — do komisji petycyjnej.

749. L. s. 1007. Stowarzyszenie rękodzielnicze „Gwiazda“ w Stanisławowie, przez p. Romanowicza o subwencję — do komisji budżetowej.

750. L. s. 1008. Straż ogniowa ochotnicza w Czechach powiatu Brodzkiego przez p. Sałę, o zapomogę — do komisji budżetowej.

751. L. s. 1009. Ta sama przez p. Sirkę, jak wyżej — do komisji budżetowej.

752. L. s. 1010. Stowarzyszenie dla wspierania uczniów akademii górniczej w Leoben przez p. Romanowicza o wsparcie — do komisji budżetowej.

753. L. s. 1011. Wolański Julian sekretarz Wydziału krajowego przez p. Stanisława Badeniego o przyznanie daru z łaski do emerytury — do komisji budżetowej.

754. L. s. 1012. Stawisz Albina, wdowa po żołnierzu wojsk polskich przez p. Popowskiego o stałe zaopatrzenie — do komisji budżetowej.

755. L. s. 1113. Bratkowski Roman artysta malarz przez p. Szczepanowskiego o zapomogę na dalsze kształcenie się w malarstwie — do komisji budżetowej.
756. L. s. 1114. Ziemiańska Wacława przez p. Czaykowskiego o subwencyę na kształcenie się w spiewie — do komisji budżetowej.
757. L. s. 1115. Klenipka Wojciech w Chabówce przez p. Raczyńskiego o odpisanie mu dłużnych szpitalowi św. Łazarza kosztów leczenia syna Sebastjana — do komisji budżetowej.
758. L. s. 1116. Winnicki Józef, szynkarz w Kleparowie przez p. Michalskiego o spowodowanie udzielenia mu koncesji do wykonywania przemysłu szynkarskiego — do komisji petycyjnej.
759. L. s. 1021. Wydział powiatowy w Nisku przez p. Stanisława Jędrzejowicza o subwencyę dla budowy kolei lokalnej z Rozwadowa do Przeworska i odnogą z Rudnika do Rzeszowa — do komisji kolejowej.
760. L. s. 1022. Gmina Myszów przez p. Teliżewskiego o spowodowanie załatwienia sprawy co do obowiązku dostarczania przez tamtejszy obszar dworski opału dla miejscowej szkoły — do komisji petycyjnej.
761. L. s. 1023. Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ w Krakowie przez p. Antoniego Wodzieckiego o stałą zapomogę — do komisji budżetowej.

Marszałek. Zanim przystąpimy do porządku dziennego, udzielam głosu p. Emilowi Torosiewiczowi w sprawie formalnej, ponieważ o to prosił.

P. Emil Torosiewicz. Zamierzam wnieść interpelacyę do komisji budżetowej.

Przed 10 dniami postawiłem był wniosek o misjach katolickich. Ten wniosek został odesłany do komisji budżetowej i dotychczas jeszcze z komisji nie wyszedł. Więć interpeluję p. przewodniczącego komisji budżetowej, kiedy ten wniosek będzie zreferowany i nam rozesłany.

P. Stanisław hr. Badeni. Proszę o głos do odpowiedzi.

Marszałek. P. Badeni ma głos.

P. Dr. Stanisław hr. Badeni. Jako zastępca przewodniczącego komisji budżetowej

mam zaszczyt odpowiedzieć na tę interpelacyę, co następuje. Sprawozdanie odnośne przez komisję budżetową dotąd uchwalone nie zostało, a to z tego powodu, że komisya miała dotąd wiele innych spraw naglących, którymi się zająć musiała.

Muszę zarazem dodać, że jeszcze i obecnie komisya budżetowa ma wiele spraw takich, które w każdym razie bądź z powodów administracyjnych, bądź z powodu ważności odnośnych spraw załatwić musi. Nadto i ta zachodzi trudność, że wielu członków komisji budżetowej zajętych jest w innych komisjach i z tego powodu nieraz nie mogą być posiedzenia zwoływane tak często, jakby tego sobie życzyć można.

Co do niektórych jednak wniosków komisya stosując się do wyraźnych życzeń tej Wysokiej Izby, bez względu na tok innych spraw, już przyszła ze sprawozdaniami. Dlatego i w tej sprawie, jeśli Wysoka Izba poleci komisji na najbliższym, lub jednym z najbliższych posiedzeń przyjść ze sprawozdaniem, nie potrzebuję dodawać, że komisya natychmiast się zejdzie i sprawozdanie takie przedłoży.

Marszałek. W takim razie odniosę się do Izby w sprawie tego wniosku.

P. Dr. Okuniewski. Nie ma wnesenia żadnego.

Czy p. Torosiewicz stawia wniosek?

P. Emil Torosiewicz. Nie stawiałem wniosku względem polecenia komisji budżetowej, tylko interpelowałem. Specyalne dawanie poleceń komisji, ażeby przyszła ze sprawozdaniem, byłoby rzeczą nową.

P. Stanisław hr. Badeni. Proszę o głos.

Marszałek. P. Badeni ma głos.

P. Stanisław hr. Badeni. Nie jest to rzecz nowa, bo już w bieżącej sesji sejmowej poleciła Wys. Izba trzykrotnie komisji budżetowej, by na najbliższym, lub jednym z najbliższych posiedzeń przyszła ze sprawozdaniem i komisya to uczyniła.

Czy podobny wniosek i w tej sprawie będzie postawiony i uchwalony, nie moją rzeczą przesądzać, ale muszę stwierdzić, że komisya na jednym z najbliższych posiedzeń w takim razie przyjdzie ze sprawozdaniem, jeśli jej to poleczone zostanie.

Marszałek. Czy p. Torosiewicz wobec tego wnosi polecenie takie do komisji?

P. Emil Torosiewicz. Nie.

Marszałek. Wobec oświadczenia przewodniczącego komisji budżetowej zapytam się Wysokiej Izby, czy żąda takiego polecenia do komisji. Kto jest zatem, zechce rękę podnieść. (Nikt). Izba się nie zgadza, więc przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie. (**Aleg. 189**).

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy odesłać sprawozdanie to do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Rutowskiego w sprawie budowy dróg wodnych. (**Aleg. 190**).

Do uzasadnienia wniosku swego głos ma p. Rutowski.

P. Dr. Rutowski. Wysoka Izbo! Wniosek, który przed kilku dniami miałem zaszczyt w gronie licznych towarzyszy przedłożyć Wysokiej Izbie, nie jest tej Wysokiej Izbie nowym. Był on już w daleko cięższych i trudniejszych warunkach przed szeregiem lat w tej Wysokiej Izbie stawiany. I istotnie, trzeba powiedzieć, że było potrzeba niepospolitej odwagi, ażeby już w r. 1880, wtenczas kiedy ze strony Rządu sprawa regulacji rzek galicyjskich, nie mówiąc już o środkach komunikacji wodnej, była jak najbardziej zaniedbaną, ażeby już wtenczas stawiać wniosek tak daleko idący, jak połączenie Dniestru z Sanem.

Wtenczas p. Jan hr. Stadnicki na sesji 13. lipca 1880 postawił wniosek, ażeby Sejm, „uznając sprawę kanału splawnego, łączącego Dniestr z Sanem i Wisłą, za sprawą najwyższej dla kraju ważności“ polecił Wydziałowi krajowemu dokładne badania, pertraktacje, znoszenia się z przedsiębiorcami obcymi, którzyby się może podjęli regulacji i t. d.

Wniosek ten w ówczesnych stosunkach był może za wczesny, w każdym razie sprawę poruszył. Jeżeli dziś przychodzę z wnioskiem analogicznym, może dalej idącym, to przychodzę w warunkach daleko już szczęśliwszych. Przełamane już lody, mnóstwo trudności, które wówczas piętrzyły się, dziś jest usuniętych, dziś zarówno sprawa regulacji rzek w Austrii, jak sprawa dróg komunikacyjnych jest w zupełnie innej fazie, daleko szczęśliwszej i pomyślniejszej.

Odkąd ruch na polu budowy wodnych w krajach sąsiednich, zwłaszcza w Niemczech, Francji, a także w Rosji zwrócił uwagę powszechną kół interesujących się sprawami ekonomicznymi w Austrii, gdy nareszcie spostrzeżono, że z każdym rokiem z sąsiednich krajach przybywa tysiące, że w niewielu latach przybyły dziesiątki tysięcy kilometrów dróg wodnych, mających zatem wszelkie warunki najtańszej możliwie komunikacji, że we wszystkich krajach ten ruch na tem polu z każdym rokiem zwiększa się niesłychanie i z olbrzymiami wysiłkami państwa sąsiednie starają się stworzyć sieć dróg wodnych, a Austria dotąd w zupełności zaniedbna, ta Austria tak szczęśliwie od natury uposażona bogactwem dróg splawnych, to jednak i w Austrii rozpoczął się nareszcie ruch na tem polu.

Ostatnie lata, gdy przy przyczynieniu się niepospolitem i naszego kraju, finanse państwa austriackiego zostały ulepszone i uporządkowane, nabrano niejako śmiałości i dziś projekty dróg wodnych w Austrii stoją ciągle na porządku dziennym.

Panowie wiecie, że niedano Rada państwa uchwaliła, ażeby przyjść w pomoc stolicy państwa, nie tylko pod względem dróg wodnych, — wiecie Panowie, że w ostatnich latach Rada państwa uchwaliła nadzwyczajne ofiary i daleko idące datki na ubezpieczenie żeglugi parowej na różnych wodach, z pewnością też nie jest już obcem Panom, że od kilku lat z niesłychanym naciskiem odbywa się agitacja w kierunku połączenia Dunaju z wodami spływającymi do Bałtyku i Północnego morza.

Agitacja ta obejmuje wszystkie sfery ekonomiczne krajów austriackich i wywołała już cały szereg uchwał daleko idących w różnych Sejmach krajów austriackich a wreszcie także i uchwałę Rady państwa.

Chodzi tu przede wszystkim o połączenie Dunaju z Odrą i Dunaju z Elbą. Wiadomo Panom dalej, że od kilku lat bardzo żywo zajmują się połączeniem Dunaju z Renem za pomocą Menu i odpowiednich kanałów. Wiadomo Panom, że Prusy uregulowały górną Odrę aż po granicę austriacką dla żeglugi statków bardzo już ładownych. Jednym słowem sprawa została posunięta znakomicie. W ostatnich czasach już Rada państwa przy naszym współudziale uchwaliła rezolucję do Rządu, wzywając Rząd, ażeby jak najrychlej i jak najgorliwiej zajął się sprawą połączenia Dunaju z Odrą, odnogami któreby połączyły ten kanał Dunaju i Odry z Wisłą z jednej strony a Elbą z drugiej strony.

Kiedy dziś występuję przed Wysoką Izbą z tą sprawą, mogę donieść, że równocześnie, bo w odstępach kilkudniowych w całym szeregu Sejmów austriackich sprawa ta jest poruszana. W Sejmie niższo-austriackim, morawskim, szląskim, galicyjskim dziś, a w poniedziałek będzie postawiona w Czerniowcach. Jak ta sprawa interesuje powszechnie, dość wspomnieć, że już do mnie w tej sprawie listownie się odnoszono, a wspomnę tylko, że najzasłużeńszy z posłów morawskich Proskowec, odniósł się do mnie, żebym mu telegraficznie doniósł, jak ta sprawa u nas stoi. Żywo więc obchodzi ona wszystkich i zdaje mi się, że ta sprawa, którą hr. Stadnicki w r. 1880 podniósł, dziś już niejako nie potrzebuje w naszej Izbie poparcia.

(Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz obejmuje przewodnictwo.)

Chodzi tu o wytworzenie drogi wodnej pierwszorzędnej doniosłości, drogi, która należy do najłatwiejszych do wykonania według uznania najkompetentniejszych sfer, drogi któraby przecięła istotnie cały kraj w poprzek jego największej długości. To tworzyłoby drogę około 900 km komunikacji wodnej, więc najtańszej, jaką dziś świat zna drogi, któraby niesłychanie w całym kraju musiała się przyczynić do ożywienia ruchu, do wytworzenia obrotu handlowego towarami, które dziś nie są w stanie znieść nawet najtańszej taryfy kolejowej, drogi, któraby musiała wywołać, jak na całym świecie wszędzie drogi wodne wywołują u brzegów i okolicach przybrzeżnych ruch przemysłowy i inny.

Sprawa drogi tej połączenie Dniestru z Sanem i Wisłą należy do bardzo starych w naszym kraju. Wiadomo Panom, że więcej niż od stu lat zajmowano się tą sprawą. Oczywiście w dawniejszych czasach kiedy technika nadzwyczaj mało była posunięta, gdzie trudności finansowe się piętrzyły wówczas sprawa była trudną do rozwiązania a jednak już za ostatniego Sasa w r. 1759 myślano o jakimś połączeniu Dniestru z Bugiem, chociaż wniosek ten był dość niefortunny. Inżynier francuski De File badał, niwelował już w r. 1759. Później zwłaszcza w czasach austriackich w ciągu kilkudziesięciu lat kilka razy nadzwyczaj żywo zajmowano się sprawą połączenia Dniestru czy to z Bugiem, czy zwłaszcza z Sanem.

I tak, że przypomnę niektóre szczegóły, już w roku 1774 inżynier Boscheron wskazał na łatwość połączenia Dniestru z Sanem, w r. 1779 dostał naczelną inżynier budowlń wodnych w Galicyi ksiądz Luganik polecenie, żeby badania przeprowadził w tym kierunku.

W r. 1780 zgłosił się bogaty milionowy kupiec Königsberger, że zorganizowałby towarzystwo dla handlu i prosił o ułatwienie komunikacji. Odeszło polecenie do gubernium lwowskiego i badania zostały rozpoczęte na większą skalę. Wtenczas pułkownik Mieg badał przede wszystkim połączenie Dniestru z Bugiem, chciał wyzyskać staw komarneński i gródecki, uważał ten projekt za możliwy, chociaż późniejsze badania wykazały, że projekt ten nie był żywotny.

W kilka lat później kiedy znów przedsiębiorca znaczny niejaki Johann Schmidt proponował utworzenie wielkiego towarzystwa dla żeglugi, któraby Morze Czarne przez kraje austriackie zwłaszcza przez Galicyę łączyła z innymi prowincjami austriackimi i tworzyła wielki handel zamienny, wtenczas wspomniany pułkownik Mieg przedsięwziął dalsze badania przyczem porzucił myśl połączenia Dniestru z Bugiem a przerzucił się w zupełności na połączenie Dniestru z Sanem i przedłożył dowody możliwości wykonania tego.

Równocześnie oberlejtant Fleischmann wystąpił z podobnym projektem połączenia Dniestru z Sanem a nadto inżynier cyrkulowy Boscheron z wyzyskaniem Strwiąża i Wiaru chciał połączyć Dniestr z Sanem w okolicy Przemyśla

Już w kilka lat później polecenia Rządu austriackiego szły ciągle do odnośnych władz

lwowskich, żeby badano żeglugę na Dniestrze, przedkładano kosztorysy i tak od całego szeregu lat.

W r. 1785 widzimy ciągle próby, inżynierowie od Koniuszek płynęli na dół aż po Okopy, badano z całym zapalem tę sprawę.

Równocześnie ze strony Polski były usiłowania, że wspomnę tylko na hr. Dzieduszyckiego, który w r. 1785 na wielką skalę podejmował i projektował spław zboża galicyjskiego i podolskiego do Czarnego Morza.

Następują projekty mniej lub więcej żywotne. Znany awanturnik, człowiek niepospolitej przedsiębiorczości, znany z Pana Tadeusza jako Denasów, książę de Nassau Siegen zaproponował Austrii wielkie Towarzystwo żeglugi przy uregulowaniu żeglugi na Dniestrze. Znowu inżynierowie i komisarze płyną na dół aż do Majaku i Limanu dniestrowego. Wtedy przypomniano sobie i dawne dzieje żeglugi i spławu dniestrowego.

A istotnie nie należy zapominać że sprawa dróg wodnych to stara polska sprawa niepospolitej doniosłości, że przy wszystkich traktatach z Turcyą jak chocimskim, żurawińskim a zwłaszcza karłowickim myślała Polska o tej wolnej żegludze i korzyściach z niej płynących.

Dałoby się cytować mnóstwo przykładów jak Dniestrem spławiano zboże polskie do Turcyi, a są dowody że wiele wysp archipelagu żywiło się zbożem polskim spławianem Dniestrem do Konstantynopola.

Otóż organa techniczne i administracyjne gubernium galicyjskiego poruszone przez księcia Nassau-Siegen zabrały się do sprawy. Wspomnę inżyniera Kasparego i innych.

Wypracowano w r. 1792 projekt z kosztorysem projektu połączenia Dniestru z Bugiem zapomocą Pełtwi; kosztorys wynosił 3.700.000. Jednakowoż i ten projekt wnet porzucono i już odtąd prawie wyłącznie widzimy projekt połączenia Dniestru z Sanem. Na przełomie wieku w r. 1801 niwelowano, ściśle robiono pomiary i było polecenie wykonanie planu i kosztorysu najściślejzego. Te wszystkie plany jednak wpadły w wodę, przyszły wtenczas potrzeby państwa, walki, wojny napoleońskie.

Wszystkie wysiłki finansowe i inne były skierowane na zachód, nie można było myśleć o podobnych projektach, jednakowoż mnóstwo robót z tego czasu było gotowych.

Kiedy w r. 1809 książę Józef i polska armia wkroczyła do Galicyi, wtenczas akta te wszystkie i plany zabrał generał Kamiński i uwiózł do Warszawy i ślad o nich zaginął.

W późniejszych czasach w r. 1810 a zwłaszcza w r. 1812 widzimy zupełne wykonanie polecenia, plany i kosztorysy zostały wtenczas wykonane i obmyślane projekta wzdłuż rzeki Wiszni łączącej Dniestr z Sanem na 9 mil z 30 szluzami podług pojęć ówczesnej techniki, miało to kosztować 3,700 000 zł.

W r. 1817 widzimy nowe badania, nowe niwelacje i tak się wlecze sprawa przez cały szereg lat, niestety już te polecenia z góry słabną, już życzliwości tej nie ma, Galicya straciła to poparcie, jakie w pierwszych latach miała. Kiedy myślano nawet o zaprowadzeniu przemysłu w Galicyi, Galicya zaczęła już być tylko prowincyą dla zbytu austriackich prowincyi, stała się tylko kolonią dla Austrii.

Od tego czasu projektów coraz mniej. Jednakowoż i w tych czasach widzimy pewne roboty od czasu do czasu, czy to na wniosek gubernium lwowskiego, czy na wniosek stanów, jak w r. 1802 kiedy poseł Laskowski wniósł połączenie Dniestru z Sanem w okolicy Starego miasta.

Widzimy nawet plany, jak inżyniera Młockiego w r. 1826 i t. d., dość, że od czasu do czasu wnioski wracał. Usiłowania równocześnie bez pomocy państwa i bez regulacyi podjęcia jakiegos spławu produktów naszych do Czarnego morza ciągle się powtarzały. Podobno pradziad dzisiejszego ministra wojny, Karol Bauer, a lwowski obywatel w r. 1804 na dość znaczną skalę podjął spław zboża aż do Majaku i Limanu.

Najważniejszą datę stanowi rok 1843 i 1844 kiedy Mysłowski z Koropca, Dzieduszycki i szereg innych obywateli, myśleli zawiązać na większą skalę towarzystwo żeglugi, nawiązali stosunki z obcymi fabrykantami, myśleli o żegludze parowej, gdy wszystko było przygotowane a brakowało tylko koncesyi Rządu. Nie chcę się tu rozwodzić, zwracam tylko uwagę Panów na ciekawe karty najciekawszej książki jaką napisał śp. Kalinka o stosunkach Galicyi, jakie były losy i dla jakich trudności to przedsięwzięcie się nieudało.

Wspomnę jeszcze o tej szczęśliwej chwili, kiedy się na wodach Galicyi pojawił po raz

pierwszy statek Andrzeja hr. Zamojskiego, kiedy z całym zapalem Towarzystwo gospodarskie było medal na jego cześć.

Wspomnę o tem, kiedy Blücher v. Waldstadt właściciel Germakówki i Uścia biskupiego parową żeglugę usiłował zaprowadzić. W pamięci wszystkich Panów tkwią żywo ostatnie prace nieszczęśliwego inżyniera Nawarskiego, który chciał żeglugę parową prawie bez żadnych środków finansowych wprowadzić w życie.

Usiłowań więc było sporo, poczucie że sprawa ta jest niepospolicie ważną było wielkie. W r. 1880 kiedy Stadnicki ten wniosek w Izbie stawiał, rzecz była poruszoną znowu przez przedsiębiorców, kapitalistów i inżynierów obcych.

Więc zwracano niejednokrotnie na to uwagę. Dziś jeśli przychodzę z wnioskiem konkretniejszym, dalej idącym, to czynię to w daleko szczęśliwszych warunkach.

Dziś już mamy uchwałę Rady państwa.

Mamy wprost uchwałę domagającą się budowy kanału łączącego Dunaj z Odrą, który ma być połączony dalej kanałem z Wisłą i z kanalizacją Wisły.

Muszę podnieść, że dawniej tak niechętny prąd (parlamentarny w Wiedniu) także znacznie się zmienił.

Wspomnę że kiedy przed niewielu laty Rząd wniósł projekt regulacji zupełnej rzek galicyjskich do Izby austriackiej, to jeden z najznakomitszych posłów wiedeńskich p. Süß żądał odrzucenia a limine tego projektu.

Upłynęło kilka lat i oto ten sam poseł, równie wymownymi ustami wykladał w pełnej Izbie, że najłatwiejszym do przeprowadzenia jest kanał łączący Odrę z Wisłą i mówił także o połączeniu dalszem Dniestru z Sanem.

Widzicie Panowie więc że stosunki nader się zmieniły. Wspomnę dalej że kiedy przed kilku laty dotacja rządowa dla regulacji rzek galicyjskich była minimalną, znikomą, którą ledwie można było łątać klęski coroczne, kwota była tak znikomą, że co dziś dano, na drugi rok woda zabrała, to jednak dziś przy wytrwałej działalności Koła polskiego, pod tym względem, powiodło się już uzyskać, że tegoroczny budżet wynosi 495.000 zł. a zatem prawie pół miliona na te rzeki, że kiedy jeszcze przed kilku laty subwencya na regulację Dniestru wynosiła 30.000 zł. to w roku bieżącym wynosi 100.000 zł.

Muszę tu wspomnieć dalej, że kiedy z utworzeniem funduszu melioracyjnego musieliśmy walczyć o każdy grosz z niesłychanymi trudnościami, dziś przy wytrwałości Koła polskiego, ofiarności i zrozumieniu rzeczy ze strony Wysokiego Sejmu, powiodło się nam tyle uzyskać, że nam zaczynają inne kraje (co jest zresztą śmieszne) wyrzucać, że nami się specjalnie zajmuje Rząd, że dla nas wydają największe kwoty.

Niech mi wolno będzie zacytować, że w ciągu niewielu lat doszliśmy do tego, że z 19-tu milionów, które stanowią całą sumę kosztów budowy tych regulacji, które z funduszu regulacyjnego mają być w Austrii uregulowane, wypada na Galicyę 6,346.000 zł., że z przeznaczonych 7,210.000 zł. z budżetu melioracyjnego na regulację mniejszych rzek w całej Austrii wypada na Galicyę 2,193.000 zł. czyli przeszło 29%.

Słyszeliście Panowie z dzienników, jak już ze strony innych prowincyj rzucono nam w oczy, że my specjalnie dostajemy większe sumy jak inne prowincye.

Jest to oczywista w największym stopniu śmiesznem, bo wszyscy wiemy jak nas przed stu laty zaniedbywano; kiedy w innych krajach Austrii regulowano, kiedy powstawały drogi wodne, u nas działalność Rządu była bardzo mała lub żadna. Mamy mnóstwo do żądania i z pewnością Koło polskie wytrwa pod tym względem i będzie bronić z dotychczasową wytrwalością interesów kraju.

Dziś staje przed nami bardzo ważna chwila, już dziś nie sprawa wodna, nie sprawa regulacji rzek, ale dróg spławnych stała się aktualną.

Wspomniałem jak niesłuchanie rozwiniętą jest agitacya za drogami wodnymi, mógłbym wskazać na cały szereg stowarzyszeń powstałych wyłącznie dla propagandy tej myśli, jak całym szeregiem memoriałów technicznych, ekonomicznych zarzucano Radę państwa, jak ludzie się ciągle kupią, wszystkie Izby handlowe, Towarzystwa gospodarze, wszystkie czynniki, które jakkolwiek wpływ wywrzeć mogą na życie ekonomiczne, wszystkie łączą się w usiłowaniu, żeby zwrócić uwagę na ważność budowy tych dróg wodnych.

Otóż mam przeświadczenie, że szereg posłów, którzy są bliżej z tą sprawą obznajomieni, poprą mnie, że jeśli jaka sprawa dziś już jest bliską urzeczywistnienia, to sprawa budowy ka-

nału łączącego Dunaj z Odrą. Ten kanał będzie niezawodnie nadzwyczajnej doniosłości dla całej Austrii i niepospolitem dobrodziejstwem dla całego szeregu prowincyj.

Wskażę tylko, że obliczono, ile sam Wiedeń zyska na obniżeniu taryfy od węgla, które wynosi dla Wiednia rocznie 2 miliony stokilkadziesiąt tysięcy złotych.

Zrozumiecie Panowie, że takie obniżenie taryf, uzyskanie takich dróg, musiałoby podnieść niesłychanie stosunki ekonomiczne tych prowincyj, przez które kanał ten przejdzie, łatwo zrozumiecie, jakiej ogromnej doniosłości jest ta sprawa dla Węgier, gdyby się im powiodło rzucić swoje rolnicze produkta na Szląsk pruski, do środkowych Niemiec, w kraje ubogie w produkta rolnicze i bardzo ludne, mające wielkie górnictwo i konsumpcję ogromną.

Otóż proszę Panów stoi dziś przed nami ta kwestya i mam przeświadczenie, że jestto kwestya niedługiego czasu, że kanał łączący Dunaj z Odrą zostanie zbudowany, ale gdyby on został zbudowany bez odnogi do Wisły, bez drogi wodnej któraby połączyła kraj nasz z tym kanałem, to ten kanał, któryby wielką korzyść przyniósł dla innych krajów, tutaj dla nas byłby raczej klęską.

Otóż boję się żeby to Galicyi nie zaskoczyło. Dziś Galicya jest w położeniu, że przez bliskość geograficzną, przez konstellacye handlowe, przez politykę taryf (dziś przecie o wiele korzystniejszą po upaństwowieniu kolei, jak dawniej), jest w stanie rzucić zwoje produkta rolnicze, młynarskie i inne do ludnego a uboższego górnego Szląska, do Saksonii, do prowincyj środkowych Niemiec i to jest głównym naszym zbytem na nasze mlewo, żyto i wogóle na cały szereg naszych produktów rolniczych.

Gdyby kanał odrzański został zbudowany, to wtedy cała produkcya Węgier, która dziś jednak przynajmniej na tem terenie z nami trudną dość ma konkurencyę, zalałaby zaraz te prowincye środkowych Niemiec przez daleko tańsze udostępnienie, co stałoby się dla nas zabójczem, bo ostatni teren zbytu naszych produktów, jaki nam dziś został w Niemczech, zostałby nam zabrany.

Otóż by do tego nie dopuścić, trzeba koniecznie starać się, by warunkiem budowy kanału odrzańskiego było to, co już zresztą jest

uohwalone w rezolucyi Rady państwa, żeby była odnoga łącząca Oderberg z Wisłą. Sądzę tedy, że wszyscy Panowie, którzy raczyli w tak znacznej liczbie podpisać mój wniosek, mieli to poczucie.

To samo wyraża dziś rozdane przedłożenie komisji gospodarczej w sprawie regulacyi górnego Dniestru w ostatnich ustępach. Zwracam uwagę na ważność tej sprawy i jej wykonalność, jeżeli się zważy że koszta kanału Odra-Wisła obliczono na 20 milionów tylko, jeżeli się zważy, że między Sanem a Dniestrem niema prawie działu wód, a w razie wielkich wezbrań, wielkie wody Dniestrzańskie przelewają się do Sanu i Wisły.

Nie będę tu rozwodził się dalej przy pierwszym czytaniu, że kraj nasz ma wszelkie warunki znacznego zbytu produktów swoich na tych liniach, że jest cały szereg produktów, które jako towar w przeciwnym kierunku dałyby się z kraju wyprowadzać. Zwrócę uwagę przedewszystkiem na Węgry. Wiadomo Panom, że cały szereg produktów natury kopalnych i innych zostaną w ziemi nietknięte, jeżeli nie umożliwią im zbytu komunikacye tanie. Wiecie Panowie, że w kraju naszym zwłaszcza na Zachodzie, cały szereg przemysłu upadł tylko z braku komunikacyi. Dziś n. p. przemysł żelazny stanął z powodu tego braku. Kraj nasz ma cały szereg produktów, nie mówię już o płodach rolniczych, któreby mógł tanio wywozić; że tylko wspomnę o wosku ziemnym, nafcie, że dziś już kopalnictwo węgla zaczyna się budzić, że w wielu okolicach kraju mamy znaczne pokłady rozmaitych kamieni, glin, które się nadają do transportu, wapna, gipsu, galmanu, cynku, rudy darniowej itd. Jednem słowem cały szereg produktów, które dziś drzemają a które raz poruszone przy taniej komunikacyi mogłyby wpłynąć niesłychanie na ożywienie kraju przemysłem i handlem.

Zwrócę uwagę, że w rozwoju przemysłu naszego nadchodzi inna era. Wywalczyliśmy w ostatnich dniach (bo sankcya zapadła 11. kwietnia) sankcye dla ustawy krajowej o ulgach podatkowych dla przemysłu i spółek handlowych akcyjnych, które zajmują się tym przemysłem.

Dziś nadchodzi era dla Galicyi, że na polu kolei zacznie się większy ruch, że musi nastą-

pić zrównanie ekonomiczne Galicyi z zachodnimi prowincjami, że dziś już nie wolno być takim pesymistą, któremu się zdaje, żeśmy skazani być kolonią zbytu dla obcych prowincyj, skazani na nędzę galicyjską.

Kończę prosząc Panów, byście raczyli wniosek ten życzliwie przyjąć a pod względem formalnym proszę o odesłanie go do komisji gospodarstwa krajowego.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Rutowskiego w sprawie budowy dróg wodnych, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje punkt 3 porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w sprawie regulacji górnego Dniestru. (Aleg. 191.)

Sprawozdawca p. J. Gnoiński ma głos.

Sprawozdawca p. J. Gnoiński (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 191.)

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. J. Gnoiński (czyta):

Komisja gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z d. 11. kwietnia 1893 l. 12.726 o regulacji górnego Dniestru przyjmuje Sejm do wiadomości.

II. Na rok 1894 otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 2.000 zł. na wynagrodzenie inżynierów cywilnych, o ile by ten wydatek okazał się koniecznym.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wnioski komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Wnioski są przyjęte.

Następuje punkt 4. porządku dziennego tj. (czyta):

Sprawozdanie komisji administracyjnej o administracji krajowego funduszu pożyczkowego na budowę koszar w r. 1892. (Aleg. 192.)

Sprawozdawca p. Popowski ma głos.

Sprawozdawca p. Popowski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 192.)

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Popowski. Przed odczytaniem wniosku, pozwolę sobie kilka słów powiedzieć.

W końcowym ustępie sprawozdania, w którym podnoszono warunki, czyniące te stosunki koszarowe stosunkowo dla nas tak ciężkimi, opuszczono w ustępie, w którym komisja mówiła, że nietylko, że mamy wojsk więcej i że w chwili, kiedy nowa ustawa została wprowadzona w innych krajach koronnych, było wiele koszar, a w Galicyi bardzo mało, ale że instrukcja dotycząca koszar normalnych jest nadzwyczajnie uciążliwą, zawiera bowiem przeszło siedmset paragrafów.

Chcąc więc nie śledzić, lecz wykonać wymagania zawarte w tych wszystkich paragrafach budowa staje się kosztowną i trudną.

Nadto dochodzą nas skargi, że w wielu gminach wymagania wojskowości idą czasem poza instrukcję, co przyczynia się jeszcze do podniesienia tych kosztów.

Ustnie uzupełniając to opuszczenie pozwolę sobie odczytać wniosek (czyta):

Komisja administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o administracji krajowego funduszu pożyczkowego na budowę koszar dla wojska za rok 1892 przyjmuje się do wiadomości.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje punkt 5. porządku dziennego tj. (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Brodach w sprawie regulacji rzeki Styru i jego dopływów.

Sprawozdawca p. Schnell ma głos.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji ls. 533 Wydziału powiatowego w Brodach w sprawie regulacji Styru i jego dopływów.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy w Brodach wniósł do Wysokiego Sejmu petycję popartą przez magistrat miasta Brodów i 12 gmin okolicznych, domagając się rozpoczęcia regulacji rzeki Styru z dopływami, który z powodu płytkiego krętego koryta i powolnego biegu zabagnia znaczne bardzo przestrzenie gruntów nisko położonych, które po dokonanej regulacji w żyzne łąki i role przemienione by być mogły. Okolice zabagnione przez Styru i jego dopływy zamieszkałe przez 68.433 ludności w 38 miejscowościach zajmują 1513 mil kwadratowych.

Zdaniem Wydziału powiatowego przez dokonaną regulację Styru podniósłby się bardzo dobrobyt ubogiej ludności tamtejszej, która pozbawiona środków komunikacyjnych przy niekorzystnym położeniu geograficznym skutkiem zabagnienia gruntów nawet z chowu bydła, tej ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego korzystać nie może, jak to świadczą statystyczne wykazy z roku 1880 i 1890. Gdy bowiem w roku 1880 ilość bydła w powiecie wynosiła 47.681 sztuk spadła do roku 1890 do liczby 38.842 tj. o 18·6%, ilość koni z 21.206 w roku 1880 na 16.948 w roku 1890 tj. o 20·1%, co może dać obraz o zubożeniu ludności tamtejszej.

Prócz ekonomicznych korzyści uzyskać się dających przez regulację Styru i jego dopływów i pod względem zdrowotnym regulacja ta jest nader ważną, petycja lekarzy brodzkich bowiem przypisuje głównie znaczną śmiertelność w okolicy tamtejszej i stale występujące choroby nagminne we wszystkich gminach północnej części powiatu brodzkiego bagnistemu położeniu i niezdrowemu powietrzu przepelnionemu zratumami miazmatami gnijącej pruchnicy.

Stosunki niekorzystne okolicy tamtejszej pogorszą się jeszcze skutkiem rozpoczętych przez spółkę wodną dla osuszenia błót oleskich robót

niemniej też przez projektowane osuszenie bagien czanyskich w powiecie kamioneckim, których woda przez rzeczke Pustą do Styru dostać się ma, gdyż nadmiar tych wód przy nienależym odpływie do jeszcze większego zabagnienia okolicy nad Styrem położonej przyczynić się musi.

Komisja gospodarstwa krajowego po dokładnym badaniu poruszonej sprawy uznaje ważność regulacji Styru i jego dopływów, która w stosunku do uzyskać się mogących korzyści małym kosztem przeprowadzoną by być mogła, z uwagi jednak na uchwałę Wysokiego Sejmu z 6. kwietnia 1892, którą polecono Wydziałowi krajowemu przedłożenie programu mających się w przyszłości przeprowadzić w całym kraju regulacji i melioracji z podaniem porządku ich wykonania ze względu na nagłość i ważność ogranicza się na poniżej umieszczonym wniosku i uprasza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję ls. 533 Wydziału powiatowego w Brodach w sprawie regulacji rzeki Styru i jego dopływów odstępuje się Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia przy programie mających się w przyszłości przeprowadzić w całym kraju regulacji i melioracji.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

Sprawozdaniem niniejszem petycje ls. 676, 731 i 732 zostały załatwione.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem załatwienia tych petycji, raczy rękę podnieść. (Większość). Wymienione petycje są załatwione.

Następuje punkt 6. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji mieszkańców gminy Dąbrówka breńskie (powiat Dąbrowski) o przyjęcie na fundusz krajowy należącego się od nich datku kon-

kurencyjnego do spółki wodnej dla regulacji Nowego Brnia.

Sprawozdawca poseł Schnell ma głos.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji l. s. 794 mieszkańców gminy Dąbrówki w sprawie przyjęcia na fundusz krajowy należącego się od nich datku konkurencyjnego do spółki wodnej dla regulacji Nowego Brnia.

Wysoki Sejmie!

Przy zawiązaniu spółki wodnej dla regulacji Nowego Brnia, grunta należące do mieszkańców Dąbrówki zostały wcielone do okręgu konkurencyjnego i przeważnie zaliczone do pierwszej klasy konkurującej najwyższym datkiem. Mieszkańcy tej miejscowości twierdzą, że grunta ich nigdy zalewami dotknięte nie były — na dowód czego przedkładają poświadczenia okolicznych gmin, że nigdy nie podawali o odpiśnięcie podatków z powodu zalewów i że wszelkimi środkami opierali się wcieleniu do spółki wodnej, lecz bezskutecznie. Wnoszą przeto petycję do Wysokiego Sejmu z prośbą o przyjęcie należnych od nich spółce wodnej datków konkurencyjnych w całości lub części na fundusz krajowy.

Zważywszy, że przytoczone okoliczności sprawdzone nie zostały, zważywszy, że nie udowodniono czy mieszkańcy Dąbrówki korzystali z przysługującego im prawa wniesienia rekursu przeciw wcieleniu ich gruntów do okręgu konkurencyjnego — zważywszy nareszcie, że tylko władza administracyjna oznacza okręg konkurencyjny przy zawiązujących się spółkach wodnych.

Komisja gospodarstwa krajowego wniosła:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję mieszkańców gminy Dąbrówki w sprawie przyjęcia na fundusz krajowy należącego się od nich datku konkurencyjnego do spółki wodnej dla regulacji Nowego Brnia odstępuje się c. k. Rządowi do właściwego urzędowania.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje punkt 7. porządku dziennego tj. (czyta):

Sprawozdanie komisji kolejowej w przedmiocie ustawy o kolejach lokalnych. (Aleg. 193.)

Sprawozdawca p. Jaworski ma głos.

Sprawozdawca p. Jaworski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 193.)

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca J. E. p. Jaworski. Ponieważ Wys. Izba uwolniła mnie od czytania sprawozdania, przystępuję do odczytania wniosków, które komisja kolejowa proponuje w tej sprawie, a w pierwszej linii do odczytania ustawy, przez Wydział krajowy wniesionej i przez komisję Wysokiemu Sejmowi do uchwały proponowanej.

Co do tej ustawy muszę nadmienić, że z powodu, że niewiadomo jeszcze jaki los spotka §. 8. przez Wydział krajowy proponowanej ustawy, który komisja kolejowa eliminować proponuje, z tego powodu w paragrafach pojedynczych zatrzymane są cyfry dawnych paragrafów. Według tego więc, jak uchwała Wysokiej Izby opiewać będzie, cyfry te odnoszące się do pojedynczych paragrafów będą musiały ulegć zmianie.

Ustawa opiewa (czyta):

U s t a w a

z dnia... dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim o popieraniu niższorzędnych kolei żelaznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam co następuje:

§. 1.

Kraj popiera w miarę możliwości budowę niższorzędnych kolei żelaznych (kolei lokalnych, podrzędnych, wicynalnych tramwajów i t. p.) przeznaczonych do publicznego ruchu, użytecznych i potrzebnych ze względu na interesa kraju:

a) przez udzielanie oprocentowanych pożyczek;

b) przez objęcie na kraj akcji przedsiębiorstwa kolejowego;

c) przez przeprowadzenie we własnym zarządzie budowy kolei.

§. 2.

Określone w §. 1. poparcie może być udzielone jeżeli:

a) Sejm krajowy stwierdzi uchwałą swą, iż zamierzona budowa kolei jest z względu na ogólne interesa kraju użyteczną i potrzebną;

b) jeśli czynniki interesowane, to jest: państwo, powiaty, gminy, obszary dworskie i osoby prywatne, lub tylko jeden z tych czynników zapewni w sposób prawomocny pokrycie udziałami swymi co najmniej $\frac{1}{3}$ nominalnej wartości kapitału zakładowego odnośnej kolei, a to bądź à fond perdu, bądź w zamian za objęcie akcji zakładowych w pełnej ich nominalnej wartości, lub też jeśli w formie prawomocnej zobowiążą się pokrywać co najmniej jedną trzecią raty rocznej potrzebnej na oprocentowanie oraz planem wskazane umorzenie tegoż kapitału zakładowego

§. 3.

Sejm krajowy określi w każdym szczególnym wypadku, czy budowie kolei niższorzędnej ma być udzielone poparcie kraju w myśl §. 1. lit. a), b), c), lub w jakikolwiek inny sposób i oznaczy miarę pieniężnego udziału kraju w przedsiębiorstwie. Kraj o tyle tylko ma się przyczyniać do finansowego poparcia budowy niższorzędnych kolei, o ile będzie potrzeba zapewnienia funduszków na przeprowadzenie takiej budowy kolei, jakiej wymagać będzie regularny ruch, zastosowany do wymogów miejscowych stosunków ekonomicznych.

§. 4.

Kraj może budowę kolei niższorzędnych, w §. 1. określonych, objąć po myśli postanowień niniejszej ustawy w własny zarząd, jeśli wśród zachodzących stosunków budowa w własnym zarządzie kraju okaże się najodpowiedniejszą.

Kraj może przeprowadzić budowę kolei bądź to na podstawie koncesyi budowy i eksploatacyi uzyskanej na ten cel przez Wydział krajowy, bądź też w wykonaniu osobom trzecim udzielonej koncesyi, stosownie do przepisów ustaw obowiązujących o koncesyonowaniu, budowie i eksploatacyi kolei lokalnych.

W takich też warunkach jest kraj uprawnionym objąć za zezwoleniem Rządu w własny zarząd budowę kolei, już przez innych przedsiębiorców na podstawie postanowień niniejszej ustawy podjętą, celem dalszego jej prowadzenia na koszt przedsiębiorców w myśl zawartych z nimi i z gronem interesowanych umów w tej sprawie.

§. 5.

Osobne towarzystwa akcyjne mają być utworzone dla tych kolei niższorzędnych, dla których kapitał budowlany będzie zgromadzony w ten sposób, iż część tego kapitału akcjami zakładowymi przedsiębiorstwa przez interesowanych lub państwo przyjętymi, pokrytą zostanie.

Siedziba tych towarzystw ma być z reguły w kraju.

Krajowe biuro kolejowe (§. 14.) uprawnione jest do sprawowania agend tych towarzystw, o ileby nie objął tej czynności zarząd kolei państwowych prowadzący ruch na kolei (§. 7.).

§. 6.

Budowa kolei niższorzędnych, które stosownie do postanowień niniejszej ustawy przyjdą do skutku, winna być przeprowadzona w sposób odpowiadający interesom kraju i przy bezpośredniej ingerencyi Wydziału krajowego; ingerencya ta jednak nie ma uwłaczać prawom państwa do wykonywania nadzoru zawarowanego dla państwa w ustawach, w koncesyi lub z mocy szczególnego zastrzeżenia.

W szczególności rozdaństwo robót przy budowie i dostaw, które o ile możności przez rozpisanie ofert ma być dokonywane, winno następować za zgodą Wydziału krajowego.

§. 7.

Prowadzenie ruchu (eksploatacyi) na takich kolejach może być oddane zarządowi kolei państwowych za zwrotem własnych kosztów ruchu, które ryczałtowo obliczone być mogą.

Oddanie takie nastąpić może jedynie na podstawie umowy o eksploatacyę, zawartej między zarządem kolei państwowych a Wydziałem krajowym, lub między tymże zarządem a zarządem odnośnej kolei niższorzędnej, w tym ostatnim wypadku za zatwierdzeniem umowy przez Wydział krajowy.

Dla każdej kolei powstałej w myśl postanowień niniejszej ustawy winien być prowadzony odrębny rachunek eksploatacyi.

Postanowienie to obowiązuje także co do tych kolei, dla których nie zostały utworzone (§. 5.) osobne towarzystwa akcyjne.

§. 8. komisya proponuje opuścić.

§. 8. dawniej 9.

Akcyje pierwszeństwa kolei budowanych na podstawie postanowień niniejszej ustawy dają prawo żądania 4% dywidendy przed akcyjami zakładowymi.

Akcyje pierwszeństwa i akcyje zakładowe, objęte przez kraj w myśl postanowień niniejszej ustawy (§. 1), nie mogą być pozbywane przed upływem pierwszych dwu lat od chwili otwarcia ruchu na tej linii kolei, dla której budowy je emitowano.

§. 9. dawniej 10.

Oznaczone rachunkowo kwoty datków, do których płatnicy na rzecz kolei niższo-rzędnych, budowanych w zarządzie kraju, zobowiązały się strony interesowane (§. 2.), winny być w ciągu miesięcy sześciu po upływie roku budżetowego do kasy Wydziału krajowego wpłacone, z zastrzeżeniem późniejszego sprostowania różnic, jakiby się mogły okazać przy szczegółowem zbadaniu rachunków przez zarząd państwowy.

Datki na kolej lokalną, do których zobowiąza się powiaty lub gminy, mają być corocznie wstawiane w budżet powiatowy lub gminny.

Zaległe datki stron będą na żądanie Wydziału krajowego ściągane od powiatów, gmin i jednostek interesowanych w drodze egzekucyi politycznej.

§. 10. dawniej 11.

Subwencya krajowa, przyznana przez Sejm krajowy na budowę kolei, będzie w ratach rocznych wstawiana w preliminarz budżetu krajowego, który obejmować będzie także odpowiednie dla nich pokrycie.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jest w zasadzie powołany do pośredniczenia w dostarczaniu funduszków potrzebnych do popierania budowy kolei żelaznych.

§. 11. dawniej 12.

Sejm krajowy stanowi:

1. o budowie kolei, które w myśl niniejszej ustawy mają być wykonane;

2. o sprzedaży lub wydzierżawieniu kolei, w myśl niniejszej ustawy przez kraj zbudowanych;

3. o bliższych szczegółach dostarczenia funduszków na koleje, które mają być przez kraj budowane (§§. 4. i 11.);

4. o rodzaju i wysokości poparcia finansowego, które ma być udzielone poszczególnym przedsiębiorstwom kolejowym z funduszu krajowego.

§. 12. dawniej 13.

Do Wydziału krajowego należy w ogóle przygotowanie i przedłożenie wniosków w sprawach podlegających według §. 12. uchwałom i decyzji Sejmu krajowego, jakoteż wykonanie uchwał powziętych w tej mierze przez Sejm krajowy.

W szczególności jest zadaniem Wydziału krajowego badać przedłożone projekty, wdrażać i przeprowadzać dochodzenia przygotowawcze, pertraktacje i narady, w celu zapewnienia budowy kolei żelaznych w myśl niniejszej ustawy; zawierać wstępne umowy z interesowanymi, z przedsiębiorcami, zarządami kolejowymi, przeprowadzać potrzebne rokowania z administracją państwową; uzyskiwać koncesye ostateczne na budowę kolei, które mają być na mocy uchwał Sejmu wykonane w zarządzie kraju; zawierać kontrakty budowy i dostaw dla kolei mających być przez kraj budowanymi; zawierać kontrakty eksploatacyi, nadzorować budowę i eksploatacyę kolei, sprawdzać rachunki eksploatacyi oraz dochodów, jakoteż przeprowadzać potrzebne transakcyje finansowe stosownie do niniejszej ustawy i uchwał Sejmu krajowego.

Wydział krajowy może także na prośbę interesowanych sporządzać projekty i obliczenia dochodów kolei niższo-rzędnych, za zwrotem kosztu tych czynności.

§. 13. dawniej §. 14.

Celem załatwienia spraw techniczno-administracyjnych, tyczących się kolei lokalnych, mających powstać w myśl niniejszej ustawy, a w szczególności celem badania przedkładanych projektów kolejowych ze stanowiska technicznego i komercyjnego, ustanawia się krajowe biuro kolejowe, jako organ wykonawczy Wydziału krajowego (§. 16).

§. 14. dawniej §. 15.

Celem rozpatrywania projektów kolei lokalnych, które mają być popierane w myśl niniejszej ustawy, tudzież celem roztrząsania kwe-

styi, mogących się wyłonić co do budowy i eksploatacji tychże kolei, powołuje się do życia krajową Radę kolejową.

§. 15. dawniej §. 16.

Skład, organizację i zakres działania krajowego biura kolejowego (§. 14.), tudzież krajowej Rady kolejowej (§. 15.), ustanowi Sejm krajowy na wniosek Wydziału krajowego.

§. 16. dawniej §. 17.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, skarbu i handlu.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Do głosu zapisany p. Szczepanowski P. Szczepanowski ma głos.

P. Szczepanowski. Wysoka Izbo! Fizyognomia Sejmowej Izby w obecnej chwili wcaleby nie dozwalała rozpoznać, że przedmiot w tej chwili nas zajmujący jest jedną z najważniejszych spraw, która od wielu lat zajmowała uwagę kraju i tego Sejmu i że może to jest sprawa, dla której Sejm w ogóle został zwołany na sesję obecną. Jednakowoż ja tej pozornej obojętności nie tłumaczę sobie jako obojętności dla tej tak bardzo ważnej sprawy publicznej, — przeciwnie jest to sprawa, która przez kilka lat była na porządku dziennym dyskusji w całym kraju, dyskusji sejmowych, powiatów, dyskusji w czasopiśmie publicznych, na ankietach, i zjazdach najrozmaitszych i jeżeli Wys. Sejm przyjmie teraz tę ustawę bez wielkiej dyskusji, to nie uczyni ona tego z obojętności, lecz ponieważ cały kraj jest obznajomiony z jej treścią i ponieważ cele w niej wytknięte są przyjęte w opinii całego kraju.

Ustawa ta jest niejako dojrzałym owocem, który sam spada, ponieważ nadeszła chwila dojrzałości, on jest ostatecznym skutkiem całego szeregu wysiłen ekonomicznych, budżetowych, całego szeregu akcji podjętych na rozmaitych polach naszego gospodarstwa krajowego. Jednakowoż zdaje mi się, że choć mamy nadzieję, że ta ustawa przejdzie bez wielkiej opozycji i nawet bez wielkiej dyskusji, to dobrzeby było chociaż w kilku słowach uwydatnić jeszcze raz główne zarzysy tej ustawy i jej związek z gospodarstwem budżetowym kraju i z nastrojem ekonomicznym naszego społeczeństwa.

Na wstępie pozwolę sobie w dwóch lub trzech tylko zdaniach wyrazić nadzwyczajną doniosłość spraw komunikacyjnych. Jedna cyfra wystarczy na takie uzasadnienie.

Mam przed sobą koszta przewozu pszenicy amerykańskiej przez Atlantyki to jest na dystans 5000 kilometrów. Te koszta przed paru tygodniami wynosiły 32 centów od cetnara metrycznego t. j. tyle ile wynosi koszt transportu ze Lwowa do Przemyśla. Jeżeli dodam drugą cyfrę t. j. aby sprowadzić drogą wodną pszenicę, ze środkowych stanów amerykańskich gdzie największe są zbiory do Moguncyi t. j. do Niemiec koszt nie wynosi więcej jak guldena, to jest tyle ile wynosi koszt ze Lwowa do Krakowa.

Pokazuje się, że pod względem transportu, kosztów komunikacyjnych, które są potrzebne, aby produkt zebrany przez rolnika dostał się do rąk konsumenta, kraj nasz jest upośledzony, że w stosunkach światowych zaszła rewolucya, zaszedł przewrót taki, który nas wystawić może na ogromną szkodę, jeżeli my się nie zastosujemy do chwili obecnej t. j. do potaniaenia kosztów przewozowych. Dodam jeszcze jedną ogólną uwagę, że stan obecny rolnictwa byłby jeszcze o wiele smutniejszym, gdyby tak jak dawniej nasze płody rolnicze miały się dostawać do krajów dalekich drogą morską n. p. do Anglii lub do Holandyi. Jeżeli co w tej sytuacji poprawiło nasz stan ekonomiczny, to jest ta okoliczność, że mamy bardzo wielkiego odbiorcę po cenach najwyższych t. j. Niemcy południowe i środkowe. Zatem wszystkie nasze usiłowania głównie na polu komunikacji muszą być skoncentrowane w celu dostania się do naszego największego targu t. j. do Niemiec środkowych i południowych. Te koszta transportu składają się z przewozu na głównych liniach kolejowych, która to rzecz do przedmiotu obecnego nie należy, jest to rzecz Rady państwa, jej to staraniem jest uzyskanie taniej taryfy transportowej, aby na wielkich liniach kolejowych nasze płody były przewiezione za jak najtańsze pieniądze. Ustawa, o której obecnie mówimy, tyczy się dowozu produktów pojedynczych gospodarstw rolniczych do głównych linii exportowych. To są koleje lokalne.

Pod tym względem kraj nasz bardzo jest upośledzony. Aby sobie wyobrazić do jakiego stopnia pozbawieni jesteśmy sieci, która już

w innych krajach koronnych istnieje, znowu jedna cyfra wystarczy. Jeżeli porównamy obszar Galicji z obszarem Czech, Morawii i Szląska to zobaczymy, że te trzy kraje razem prawie dokładnie mają tyle obszaru co Galicja. Jeżeli zaś porównamy te kraje z Galicyą pod względem sieci kolejowej to zobaczymy, że Galicja ma 2600 kilometrów a na tym samym obszarze równającym się Galicji t. j. w Czechach Morawii i na Szląsku jest około 6000 kilometrów. Gdybyśmy całą naszą sieć kolejową doprowadzili do tej samej gęstości jaka istnieje w krajach czesko-morawskich to musielibyśmy ją więcej jak podwoić.

Jeżeli dodam, że w tych krajach ciągle się domaga jeszcze nowych kolei, że w roku ubiegłym Sejm czeski uchwalił ustawę o nowych kolejach lokalnych, jeżeli widzimy, że te 6000 kilometrów mają się jeszcze powiększyć, to tem bardziej pokazuje się, że u nas jest jeszcze bardzo wielkie pole do przyszłej akcji. Nie chcę się zwracać do przykładu Węgier, którzy właśnie na polu kolei lokalnych osiągnęli tryumf, którzy wyprzedzili Europę i rok rocznie kapitałem austriackim budowali daleko więcej przestrzeni kolei, aniżeli można było zbudować w Austrii, ale od razu się zwrócę do scharakteryzowania tej akcji, którą Wydział krajowy obecnie przedsięwzię, i którą Wysoki Sejm ma obecnie uchwalić. Ta akcja składa się z całego szeregu pojedynczych ustaw, rezolucji i uchwał i środków, które wszystkie razem zmierzają do tego samego celu.

Mianowicie mamy tu związaną w jedną całość cztery rozmaite projekta, z których każdy wypełnia swą właściwą rolę. Mamy mianowicie ustawę krajową, która tłumaczy w jakich warunkach i jakim sposobem kraj będzie finansowo popierał przedsiębiorstwa kolei lokalnych, mamy z drugiej strony pewne uchwały, które dotyczą zmian potrzebnych w ustawodawstwie państwa o kolejach lokalnych, które to zmiany mają być przedmiotem obrad tegorocznej jesiennej sesji Rady państwa, mamy pewne projekta i propozycje bióra kolejowego przy Wydziale krajowym.

Bióro to ma prowadzić ścisłą kontrolę nad sumiennem i ścisłem wykonywaniem uchwał sejmowych na tem polu powziętych. Mamy również pewne propozycje tyżące się rozszerze-

nia atrybucji banku krajowego, aby mógł przyjść w pomoc przy zakładaniu dostarczaniem środków pieniężnych na budowę tych kolei. Otóż chciałbym w krótkości każdy z tych projektów streścić w głównych zarysach i wykazać w jaki sposób one się wiążą i tworzą nierozdzielną całość, tak że przyjmując te cztery projekta możemy zdążyć do celu, któryśmy zamierzali.

Najpierw więc ustawa krajowa.

Ustawa krajowa głównie się tyczy pewnymi przepisami, co do udziału ze strony interesowanych i co do sposobu, w którym kraj sam będzie dawał subwencje na budowę podobnych kolei. Co do pierwszego punktu niezbędna jest pewna ścisłość w wymaganiu zobowiązań pewnej miejscowości, w wymaganiu pewnej kwoty, która ma być podpisaną przez interesentów miejscowych.

Takie zobowiązanie nietylko, że może pomóc do zebrania środków pieniężnych na budowę kolei, ale sam fakt takich zobowiązań miejscowych jest dowodem, że kolej jest potrzebą ekonomiczną, że zaspokoi potrzeby okolic, przez które kolej przechodzi. Taki udział interesentów miejscowych czy pojedynczych osobistości, czy miast, czy powiatów i gmin, ta wysokość tych udziałów jest jednym środkiem wyróżnienia tych okolic, dla których wybudowanie kolei stanowi największą potrzebę. Zatem przestrzeganie tej reguły, aby w każdym wypadku domagać się dość znacznych datków miejscowych, jest koniecznie potrzebne w naszej akcji. Te wymagania muszą być ściśle wykonywane, ponieważ inaczej dalsza akcja mogłaby przybrać rozmiary nieobliczalne. Druga część tyczy się dostarczania tych środków pieniężnych, które kraj ma dostarczyć. Tu była mowa o najrozmaitszych projektach i wzorach z zagranicy. Mianowicie jako wzór bardzo zwyczajny przedstawił się system gwarantowania pewnego procentu od pewnej ilości obligacji pierwszeństwa. To jest system przyjęty przez Radę państwa, przez Węgry i przez inne kraje. Jednakże w ustawie proponowanej przez Wydział krajowy, środek ten nie jest wymieniony na pierwszym miejscu, chociaż treścią ustawy nie jest wykluczony. Ale sądzę, że wytłumaczę Wydział krajowy i pozwolę sobie streścić to w sposób następujący.

Może się zdawało Wydziałowi krajowemu, że zebrać kapitał na rzecz pojedynczych kolei,

których nazwy będą poza granicą Galicji nawet zupełnie nieznane, będzie trudniej aniżeli zebrać pewien fundusz przez kredyt naszego kraju, który w ostatnich miesiącach świetnie wytrzymał próby. Jeżeli fundusze potrzebne nie mają być zebrane przez finansowanie w bankach obligacyi pierwszeństwa pewnych poszczególnych kolei, ale jeżeli te fundusze mają być zebrane za kredytem kraju i przez kraj udzielane tym poszczególnym przedsiębiorstwom, to z tego wypływa jedna rzecz, któraby przy systemie gwarancyi miejsca nie miała, jeżeli kraj robi specjalne pożyczki, wtedy cała ta kwota, która się spłaca w pewnym szeregu lat, to kwota amortyzacyjna znowu wraca do skarbu krajowego i po upływie peryodu amortyzacyjnego fundusz się uzupełnia do pierwotnej wysokości. To jest główna cecha systemu dostarczenia pieniędzy przez kraj i od razu powiem, że projekt zmiany statutu Banku krajowego odnosi się do pewnych szczegółów, aby Bank krajowy mógł się podjąć tej roli, dostarczania pożyczek.

Nie będę się zapuszczał w krytykę poszczególnych postanowień ustawy, gdyż to są jej główne i zasadnicze rysy, — lecz zwrócę się do drugiego projektu również ważnego, a może ważniejszego, t. j. do uchwał i rezolucyi, które są przedłożone Sejmowi jako treść zmian wymaganych w ustawie państwowej o kolejach lokalnych. Tu także nie będę się zapuszczał w szczegóły, lecz uchwyć w kilku słowach myśl zasadniczą. — Zamiarem tych rezolucyj jest uzyskać od razu od skarbu państwa pewnych zabezpieczeń dochodu na rzecz kolei lokalnych, a to z następującego powodu.

Obecna ustawa o kolejach lokalnych nie pozostawia Państwu, względnie skarbowi państwa żadnej latitudy w kontraktach objęcia ruchu na tych kolejach, lecz dozwala dyrekcji kolei państwowych objąć ruch na kolejach za zwrotem kosztów, potrzebnych do prowadzenia tego ruchu. — Otóż w ten sposób cały szereg wydatków może być nałożony na te koleje i z góry uniemożliwia się osiągnięcie czystego dochodu z tej kolei i nie uwzględnia się tego faktu, że każda kolej lokalna przysparzając ruch dla głównej kolei, przez to samo podnosi dochody tej głównej linii, zatem kolei państwowej.

Wszystkie zatem poszczególne uchwały, których przeprowadzenie będzie zadaniem naszej delegacyi w Radzie państwa, zmierzają do tego,

aby zapewnić na rzecz kolei lokalnych pewne wynagrodzenie, a za to istnienie tych kolei przysporzy pewne korzyści kolejom państwowym, z drugiej strony, aby dać rządowi możliwość zawarcia takiego kontraktu, by pewny obliczalny dochód na kolejach lokalnych był zagwarantowany. — W ten sposób bądźmy pewni, że kapitał wydany na koleje lokalne będzie miał pewien dochód, — może ten dochód będzie niewielki, może $\frac{1}{4}$, może $\frac{1}{2}$ a może 1% ale będzie pewność, że będzie jakiś dochód, który może być nawet dostatecznym oprocentowaniem całego kapitału. Mając z jednej strony ustawę krajową, która zabezpiecza pewne datki ze strony interesentów i pomoc ze strony kraju, mając z drugiej strony ustawę państwową, która z góry, przez sposób prowadzenia ruchu zapewnia tym kolejom czysty dochód i mając subwencye państwowe, które państwo na rzecz kolei dawało i dawać będzie, to wówczas będziemy mieli przeprowadzony cały kompleks ustaw, projektów i środków, które umożliwiają akcyę na tem polu.

Pytam się jeszcze o jedną rzecz, t. j. o ile te wszystkie ustawy i te wszystkie środki proponowane przez Wydział krajowy stoją w stosunku do nowych potrzeb i o ile one stoją w stosunku do obecnego stanu naszego budżetu.

Na to pytanie pozwolę sobie odpowiedzieć w sposób następujący: Przed ankietą kolejową, zwołaną przez Wydział krajowy wpłynął cały szereg projektów kolejowych, które razem zliczają się na 4.700 klm. Gdybyśmy wysokość kosztów budowy kilometra liczyli na tej podstawie na jakiej się liczy koszt kilometra kolei szerokotorowej wykonywanych w innych prowincjach, to każdy kilometr musiałby kosztować 30 — 40.000 zł.

W poszczególnych wypadkach kosztą dadzą się zredukować do 20.000 zł. Pomnóżmy te cyfry przez 4.700, t. j. cyfrę o której użyteczności pojedyncze koła kraju były przekonane, to mamy 100 milionów, a może nawet i więcej.

Porównajmy teraz te kwoty, które Wydział krajowy zamierza na cele budowy kolei lokalnych przeznaczyć, t. j. 300.000 rocznego datku przez lat 30, to stanowi 9 milionów, a skapitalizowawszy na wartość dzisiejszą stanowi to 5 do 6 milionów w przybliżeniu, bo dokładnego rachunku nie przeprowadziłem. — Na każdy sposób taka kwota stoi w stosunku nader małym do kwoty 100 milionów. Jednakowoż pozwolę sobie

wytłumaczyć, dlaczego w moim przekonaniu ta kwota na razie jest wystarczająca, dlaczego odpowiada naszym środkom budżetowym i dlaczego ja który najgorzej popierałem inwestycje w najszerszym zakresie, obecnie wyrażam zadowolenie z przedłożenia Wydziału krajowego — Przyczyna, dla której uważam kwotę za wystarczającą i dopuszczalną, jest następująca: Najprzód nie możemy z góry przyjąć, że będziemy budowali tylko koleje szerokotorowe. Wprawdzie nie podzielałam zapału czasem trochę dyletanckiego dla ogólnego przeprowadzenia kolei wąskotorowych, jednakże w wielu poszczególnych wypadkach koleje wąskotorowe są wskazane, najpraktyczniejsze i najodpowiedniejsze. — One naturalnie będą mniej kosztowały niż szerokotorowe. — Nie jest także wykluczona możliwość, że w wielu wypadkach będziemy mieli koleje wicynalne, które mogą być budowane kosztem 4—5000 zł. za kilometr, a które w danym razie zaspokoją zupełnie potrzeby miejscowe. — O ile więc takie koleje wicynalne mogą być zaprowadzone, o tyle kosztorys całej sieci kolei przyszłych znacznie się zmniejszy i te środki będą stały w odpowiedniejszym stosunku, niż się z góry wydawało. — Mamy prócz subwencji krajowych także subwencje państwowe, datki interesentów, a w ustawach krajowych cyfra kwot przez interesentów i państwo płaconych oznaczona jest minimalnie na $\frac{1}{3}$ część, więc jeśli to doliczymy do owych 5 do 6 milionów otrzymamy prawie 9 milionów.

Jestem przekonany na podstawie studyów poszczególnych kolei, że w wielu wypadkach nie będzie potrzeba, aby Sejm był obowiązany wziąć udział w $\frac{2}{3}$ częściach kosztów, być może, że połowa albo nawet jeszcze mniejsza część wystarczy.

Pozwolę sobie wypowiedzieć przekonanie, że jeżeli delegacyi powiedzie się przeprowadzić zmianę w ustawie państwowej, to znaczna część kolei może przyjść do skutku bez subwencji krajowych, lecz na podstawie administracyjnej pomocy bióra kolejowego krajowego i na podstawie tych kontraktów, które rząd będzie mógł zawierać z kolejami krajowymi obliczając te wszystkie ulgi, które przyplyną z innych stron, nietylko ze skarbu krajowego, więc ta kwota 5 do 6 milionów reprezentuje daleko wyższą kwotę, która się zbierze z najrozmaitszych innych źródeł.

Zdaje mi się, że jeżeli przeprowadzimy całą akcję w tym kierunku nie szablonowo, ale w każdym wypadku użyje się najekonomiczniejszej drogi do zaspokojenia transportu i ruchu miejscowego, dojdziemy do cyfer daleko mniejszych w wydatkach krajowych, aniżeli tak z góry można obliczyć i zdaje mi się, że możemy przyjść do tych rezultatów, do których doszły obliczenia wielu specjalistów, t. j. że w przyszłości więcej będą opłacać koleje niż drogi i użyteczność dróg istniejących będzie niejako podkładką raczej do budowy kolei, niż jako drogi w obecnym znaczeniu.

Pozwolę sobie dodać jedno, że chociaż teraz wyznaję zadowolenie z przedłożenia Wydziału krajowego, to mam nadzieję, będzie to dopiero pierwszym krokiem i że po upływie szeregu lat, po przekonaniu się ze strony tej Wysokiej Izby i kraju, że akcja w ten sposób wdrożona nie narazi kraj na awantury niepewne, kiedy będziemy widzieli pożytek stanowcy dla społeczeństwa i kraju, to spodziewam się, że może w niedługim czasie przyjdzie do dalszej akcji.

Pozwolę sobie wypowiedzieć to, co uważam jako warunek niezbędny, aby szersza akcja podjęta być mogła.

Tak samo, jak obecnie przeznaczenie 300.000 zł. przez lat 30 jest wynikiem sytuacji budżetowej, która pozwala taką kwotę przeznaczyć, tak samo zdaje mi się przyszła akcja inwestycyjna będzie zależała od pewnej rekonstrukcji budżetu krajowego i od stworzenia źródeł dochodów krajowych. Jestem przekonany że kraj wtenczas będzie mógł przedsięwziąć szerszą akcję inwestycyjną, jeśli będzie miał znaczny udział w dochodach i podatkach konsumcyjnych. Albowiem jest rzeczą wiadomą, że w razie polepszenia sytuacji ekonomicznej kraju to polepszenie uwidocznia się nie w dochodach z podatków stałych ale konsumcyjnych. Jeżeli sytuacja ekonomiczna kraju polepsza się wskutek inwestycji za współudziałem skarbu, to kraj będzie miał prędki zwrot ku podwyższeniu dochodów krajowych tylko w takim wypadku, jeśli kraj będzie miał udział w dochodach z podatków konsumcyjnych. Gdyby fundusze kraju ograniczone były na dochody stałe, to kraj wydając wielkie kwoty na inwestycje brałby kosztą na siebie, a dochodów przy-

sparzałby rządowi. Zdaje mi się, że obecny charakter naszego budżetu będzie utrzymany dopóty, dopóki krajowi nie otworzą się źródła z podatku konsumcyjnego i dopóty kraj nie będzie się mógł puścić na szerszą akcję inwestycyjną.

Czułem się obowiązany ja, jako taki, który popiera politykę inwestycyjną, wypowiedzieć, że nie życzę sobie, by kraj prowadził politykę niezgodną ze stanem budżetu krajowego.

Pozwolę sobie jeszcze dodać parę słów co do pewnych poszczególnych postanowień. Mianowicie podniesiono z pewnych stron, że w ustawie krajowej w dwóch paragrafach nie widzimy zastosowania się do pewnych życzeń ogólnie podzielanych przez kraj i w Wysokiej Izbie wypowiedzianych, mianowicie po pierwsze: że siedziba stowarzyszeń lub przedsiębiorstw kolejowych subwencyonowanych przez kraj ma z reguły być w kraju. Zapytuję więc Wysoki Wydział krajowy na jakiej podstawie postanowiona była stylizacja w ten sposób, albowiem były obawy wyrażone, że jeżeli raz przyjmiemy takie elastyczne postanowienie, to może się stać że z reguły będzie gdzie indziej a nie w kraju.

Druga rzecz dotyczy się języka administracyjnego, to jest języka w którym administracja ma być prowadzona. My przy każdej sposobności nalegali, ażeby tym językiem był język polski. Otóż postanowienia odpowiedniego w ustawie nie ma i zapytuję Wysoki Wydział krajowy, na jakiej podstawie tego życzenia zgodnego z naszymi życzeniami nie zawarto.

Kończę oświadczając, że z całym sercem będę głosował nietylko za tą ustawą, ale za wszelkimi innymi rezolucjami przyłączonymi do ustawy. (Brawo).

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Do głosu jest zapisany poseł Chamiec. P. Chamiec ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Chamiec. Nie będę się wdawał w obszernie wywody o przedłożeniu, które stoi na porządku dziennym, ponieważ i szanowny poseł, który przedemną głos zabierał, stał zupełnie na tem samem stanowisku na którym stoi Wydział krajowy i nie zaprzeczał użyteczności tej ustawy. Jeżeli pozwolę sobie parę słów powiedzieć, to dlatego, żeby odpowiedzieć na dwa pytania, które do Wydziału krajowego wystosowane zostały.

Co się tyczy pytania dlaczego Wydział krajowy wyraził w swoim przedłożeniu, że siedziba ma być z reguły w kraju, na to odpowiedź jest ta, że jest dopuszczalne, że się znajdzie towarzystwo przemysłowe mające siedzibę swoją poza granicami kraju, które będzie widziało w swoim interesie, żeby jakąś kolej lokalną w Galicyi wybudować np. dlatego, żeby kopalnie węgla połączyć z główną linią kolei żelaznych.

W takim wypadku mogłoby owe towarzystwo żądać, żeby siedziba zarządu zamierzonej kolei była poza granicami kraju a przez nieuwzględnienie tego życzenia kolej możeby nie przyszła do skutku.

Przyznaję, że to się w nadzwyczajnie rzadkich wypadkach może zdarzyć, wszelakoż sędzę, że byłoby właściwem, żeby Wysoki Sejm zechciał ten punkt uchwalić według przedłożenia Wydziału krajowego; przytem może być Wysoki Sejm przekonany, że Wydział krajowy będzie starań dokładał do tego, żeby taki wypadek nie miał miejsca i z pewnością nam w tym względzie na gorliwości i dobrej woli nie będzie zbywać.

Mogą Panowie być przekonani, że tam, gdzie nie będą zachodziły niepokonalne przeszkody, siedziba takiego przedsiębiorstwa będzie w kraju.

My w całej pełni uznajemy tego potrzebę i w rozmaitych wypadkach, gdzieśmy weszli w położenie wyjawienia naszego zdania, objawiliśmy je z naciskiem w tym kierunku, żeby siedziba była w kraju

Co się tyczy języka urzędowego, to jabym prosił, żeby nie umieszczać warunku; że językiem urzędowym ma być język polski, a to dlatego, że jest rzeczą prawdopodobną, że te koleje, które my będziemy budować, będą dane do eksploatacyi rządowi za pewnem pauszalnym wynagrodzeniem z naszej strony.

To jest najracjonalniejsza forma eksploatacyi kolei u nas. Ja się obawiam, że gdyby był postawiony warunek, że ma być język polski urzędowym, to by nam utrudniło albo uniemożliwiło eksploatacyi naszych kolei przez kolej państwową. Jednakże i tutaj mogę Panów zapewnić, że jeżeli będą koleje lokalne przez kraj administrowane, językiem urzędowym u nich będzie język polski i że Wydział krajowy nie

uroni żadnej sposobności ku temu, ażeby w ogóle językowi polskiemu w administracji kolejowej, nawet przedsiębiorstw od Wydziału krajowego niezależnych zapewnić takie prawa jakie się mu według naszego przekonania należą.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca J.E. p. Jaworski. Jestem w tem położeniu, że wnioski komisji kolejowej których jako sprawozdawca bronić miałbym — tej obrony nie potrzebują, ponieważ żaden głos sprzeciwiający się wnioskowi komisji kolejowej nie odezwał się w tej Wysokiej Izbie.

Ten objaw witam z radością i z szczególniejszym jeszcze zadowoleniem osobistym, gdyż przed 20 laty w roku 73-im także z trybuny sprawozdawczej mnie przypadło bronić przedłożenia komisji drogowej, względem unormowania sieci dróg krajowych. Dzisiaj po 20 latach z dumą spoglądać możemy na to nasze dzieło a że ja choć w części z mego obowiązku do tego się przyczyniłem, oczywiście we mnie budzić się musi uczucie radości i zadowolenia.

I wierzajcie mi Panowie, ta sama radość napawa mnie, gdy mi przychodzi, nie bronić, ale wdrażać uchwały Wysokiego Sejmu co do ustawy o kolejach lokalnych, bo tak jak ówczas potrzeba było stworzenia sieci dróg krajowych, których wcale nie mieliśmy, tak dzisiaj zachodzi konieczna potrzeba stworzyć tę sieć dróg kolei lokalnych, które do rozwoju kraju i podniesienia jego bytu materialnego są koniecznymi.

Badania w tym względzie przeprowadzone, przykłady czerpane w innych krajach, ankiety odbywane, artykuły w dziennikach i broszury w tym względzie wyszłe, dają dowód jak dalece opinia publiczna tą sprawą się zajmuje, jak dalece uważa ją za gorącą, za konieczną dla naszego kraju, a do tych wszystkich objawów ja nie więcej dodać nie mogę krom tego, co w imieniu komisji kolejowej w sprawozdaniu powiedziałem, krom tego, co wymownymi słowy wypowiedział członek komisji kolejowej poseł Szczepanowski.

W przedmiocie uwag przez posła Szczepanowskiego co do dwóch paragrafów proponowanej ustawy zrobionych, ja, jako sprawozdawca

komisji także wspomnieć muszę, że te względy które wypowiedział członek Wydziału krajowego, usprawiedliwiają dlaczego przedłożenie Wydziału krajowego tych przez posła Szczepanowskiego żądanych zmian w odnosnym paragrafie nie zawiera. Te same względy powodowały i komisję kolejową, mianowicie co do zaprowadzenia zarządu w kraju, względ ten, że jest powiedziane w paragrafie tym że „z reguły“. Ta reguła jest niepłonna nadzieja, z pewnością dotrzymaną będzie, a jeżeli zajdzie wyjątek, to tylko wyjątek stwierdzający regułę i wyjątek taki, który jeżeli wypadnie, decyzya w tym względzie od woli Wysokiego Sejmu zależeć będzie.

Co się zaś tyczy drugiej uwagi, to względami, które członek Wydziału krajowego przytoczył, powodowała się także komisya, ażeby z powodu tego nie mnożyć niepotrzebnie wydatków, nie narażać się na wydatki, których uniknąć by można było.

Z tych powodów te dwa paragrafy komisya przyjęła tak, jak je Wydział proponuje. Ja nie dodać nie mogę, jak prosić Panów, żebyście zechcieli wejść w dyskusję specjalną proponowanej ustawy.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie §. 1. ustawy.

Sprawozdawca J. E. p. Jaworski (czyta):
§ 1.

Kraj popiera w miarę możliwości budowę niższorzędnych kolei żelaznych (kolei lokalnych, podrzędnych, wicynalnych, tramwajów i t. p.) przeznaczonych do publicznego ruchu, użytecznych i potrzebnych ze względu na interesy kraju:

- a) przez udzielanie oprocentowanych pożyczek;
- b) przez objęcie na kraj akcji przedsiębiorstwa kolejowego;
- c) przez przeprowadzenie we własnym zarządzie budowy kolei.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 1. ustawy, raczy rękę podnieść. (Większość). §. 1. jest przyjęty.

P. Wiktor. Proszę o głos.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. P. Wiktor ma głos.

P. Wiktor. Ja sędzę, że należałoby przyjąć obrocony sposób postępowania t. j. ażeby paragrafy, co do których nie zgłoszono poprawki, przyjmować odrazu bez podawania poszczególnych §§. pod głosowanie.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek, ażeby paragrafy, do których nie ma zgłoszonych poprawek przyjmować en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca J.E. p. Jaworski (czyta):
§. 2.

Określone w §. 1 poparcie może być udzielone jeżeli:

a) Sejm krajowy stwierdzi uchwałą swą, iż zamierzona budowa kolei jest ze względu na ogólne interesa kraju użyteczną i potrzebną;

b) jeśli czynniki interesowane, t. j.: państwo, powiaty, gminy, obszary dworskie i osoby prywatne, lub tylko jeden z tych czynników zapewni w sposób prawomocny pokrycie udziałami swymi co najmniej $\frac{1}{3}$ nominalnej wartości kapitału zakładowego odnośnej kolei, a to bądź a fond perdu, bądź w zamian za objęcie akcji zakładowych w pełnej ich nominalnej wartości, lub też jeśli w formie prawomocnej zobowiążą się pokrywać co najmniej jedną trzecią raty rocznej potrzebnej na oprocentowanie oraz planem wskazane umorzenie tegoż kapitału zakładowego.

§. 3.

Sejm krajowy określi w każdym szczególnym wypadku, czy budowie kolei niższorzędnej ma być udzielone poparcie kraju w myśl §. 1. lit. a), b), c), lub w jakikolwiek inny sposób i oznaczy miarę pieniężnego udziału kraju w przedsiębiorstwie.

Kraj o tyle i t. d. jak w przedłożeniu Wydziału krajowego.

Stylizacja §. 3. jest nieco odmienna, albowiem to, co komisya kolejowa proponuje, przyjął z §. 1. jest zawarte w §. 3.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, roz-

prawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 2. i 3. rączy rękę podnieść. (Większość). §. 2. i §. 3. są przyjęte.

Sprawozdawca J.E. p. Jaworski (czyta):
§. 4.

Kraj może budowę kolei niższorzędnych, w § 1. określonych, objąć po myśli postanowień niniejszej ustawy w własny zarząd, jeśli wśród zachodzących stosunków budowa w własnym zarządzie kraju okaże się najodpowiedniejszą.

Kraj może przeprowadzić budowę kolei bądź to na podstawie koncesyi budowy i eksploatacyi uzyskanej na ten cel przez Wydział krajowy, bądź też w wykonaniu osobom trzecim udzielonej koncesyi, stosownie do przepisów ustaw obowiązujących o koncesyonowaniu, budowie i eksploatacyi kolei lokalnych.

W takich też warunkach jest kraj uprawnionym objąć za zezwoleniem Rządu w własny zarząd budowę kolei, już przez innych przedsiębiorców na podstawie postanowień niniejszej ustawy podjętą, celem dalszego jej prowadzenia na koszt przedsiębiorców w myśl zawartych z nimi i z gronem interesowanych umów w tej sprawie.

§. 5.

Osobne towarzystwa akcyjne mają być utworzone dla tych kolei niższorzędnych, dla których kapitał budowlany będzie zgromadzony w ten sposób, iż część tego kapitału akcyjami zakładowymi przedsiębiorstwa przez interesowanych lub państwo przyjętymi, pokryta zostanie.

Siedziba tych towarzystw ma być z reguły w kraju.

Krajowe biuro kolejowe (§. 14.) uprawnione jest do sprawowania agend tych towarzystw, o ileby nie objął tej czynności zarząd kolei państwowych prowadzący ruch na kolei (§. 7.)

W §. 5. wprowadzamy odmienną stylizację, aby uniknąć mylnego tłumaczenia pierwszego ustępu. Gdyż nie część akcji zakładowych ma być w tym ustępie rozumiana, ale część kapitału akcyjami zakładowymi pokrytego.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §§. 4. i 5.

raczy rękę podnieść. (Większość). §§. 4. i 5. są przyjęte.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski (czyta):
§. 6.

Budowa kolei niższorzędnych, które stosownie do postanowień niniejszej ustawy przyjdą do skutku, winna być przeprowadzona w sposób odpowiadający interesom kraju i przy bezpośredniej ingerencji Wydziału krajowego: ingerencya ta jednak nie ma uwłaczać prawom państwa do wykonywania nadzoru zawarowanego dla państwa w ustawach, w koncesyi lub z mocy szczególnego zastrzeżenia.

W szczególności rozdawnictwo robót przy budowie i dostaw, które o ile możliwości przez rozpisanie ofert ma być dokonywane, winno następować za zgodą Wydziału krajowego.

§. 7.

Prowadzenie ruchu (eksploatacyja) na takich kolejach może być oddane zarządowi kolei państwowych za zwrotem własnych kosztów ruchu, które ryczałtowo obliczone być mogą.

Oddanie takie nastąpić może jedynie na odstawie umowy o eksploatacyję, zawartej między zarządem kolei państwowych a Wydziałem krajowym, lub między tymże zarządem a zarządem odnośnej kolei niższorzędnej, w tym ostatnim wypadku za zatwierdzeniem umowy przez Wydział krajowy.

Dla każdej kolei powstałej w myśl postanowień niniejszej ustawy winien być prowadzony odrębny rachunek eksploatacyi.

Postanowienie to obowiązuje także co do tych kolei, dla których nie zostały utworzone (§. 5.) osobne towarzystwa akcyjne.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §§. 6. i 7. raczy rękę podnieść. (Większość). §§. 6. i 7. są przyjęte

Sprawozdawca JE. p. Jaworski. Komisya kolejowa z powodów przytoczonych w sprawozdaniu proponuje opuszczenie §. 8., a te są, że pierwsza część tego §. zawiera to, co jest zawarte w ustawie z 23. stycznia 1891., a druga część propozycyi Wydziału krajowego jest zdaniem komisyi zbędną dlatego, bo nie przysporzy korzyści dla powstać mających kolei, a wytworzy mnóstwo nieporozumień między przedsiębiorstwem kolejowym a zawiadownictwem dróg

powiatowych i gminnych. Z tych powodów komisya uchyla §. 8. Od uchwały Wysokiego Sejmu w tej mierze, będzie zależeć odmienne unormowanie następnych paragrafów.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. — Kto przyjmuje wniosek komisyi, aby §. 8 opuścić, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski (czyta):
§. 8. dawniej 9.

Akcyje pierwszeństwa kolei budowanych na podstawie postanowień niniejszej ustawy dają prawo żądania 4% dywidendy przed akcyami zakładowemi.

Akcyje pierwszeństwa i akcyje zakładowe, objęte przez kraj w myśl postanowień niniejszej ustawy (§. 1.), nie mogą być pozbywane przed upływem pierwszych dwóch lat od chwili otwarcia ruchu na tej linii kolei, dla której budowy je emitowano.

§. 9. dawniej 10.

Oznaczone rachunkowo kwoty datków, do których płacenia na rzecz kolei niższorzędnych, budowanych w zarządzie kraju, zobowiązały się strony interesowane (§. 2.), winny być w ciągu miesięcy sześciu po upływie roku budżetowego do kasy Wydziału krajowego wpłacone, z zastrzeżeniem późniejszego sprostowania różnic, jakieby się mogły okazać przy szczegółowem zbadaniu rachunków przez zarząd państwowy.

Datki na kolej lokalną, do których zobowiązują się powiaty lub gminy, mają być corocznie wstawiane w budżet powiatowy lub gminny.

Zaległe datki stron będą na żądanie Wydziału krajowego ściągane od powiatów, gmin i jednostek interesowanych w drodze egzekucyi politycznej.

To jest zmiana, bo między pierwszy a drugi ustęp wstawiono ustęp nowy, aby datki były wstawiane corocznie w budżet.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto przyjmuje §§. 8 i 9., raczy rękę podnieść. (Większość.) Przyjęte.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski (czyta):
§. 10. dawniej 11.

Subwencya krajowa przyznana przez Sejm krajowy na budowę kolei, będzie w ratach rocznych wstawiana w preliminarz budżetu kra-

owego, który obejmować będzie także odpowiednie dla nich pokrycie.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim jest w zasadzie powołany do pośredniczenia w dostarczaniu funduszków potrzebnych do popierania budowy kolei żelaznych.

Wice-Marszałek J.E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. — Kto przyjmuje §. 10. dawniej 11. rączy rękę podnieść. (Większość.) §. 10. jest przyjęty.

Sprawozdawca J.E. p. Jaworski (czyta):

§. 11. dawniej 12.

Sejm krajowy stanowi:

1. o budowie kolei, które w myśl niniejszej ustawy mają być wykonane;

2. o sprzedaży lub wydzierżawieniu kolei, w myśl niniejszej ustawy przez kraj zbudowanych;

3. o bliższych szczegółach dostarczania funduszków na koleje, które mają być przez kraj budowane (§§. 4. i 11.);

4. o rodzaju i wysokości poparcia finansowego, które ma być udzielone poszczególnym przedsiębiorstwom kolejowym z funduszu krajowego.

§. 12. dawniej 13.

Do Wydziału krajowego należy w ogóle przygotowanie i przedłożenie wniosków w sprawach podlegających według §. 12. uchwałom i decyzji Sejmu krajowego, jakoteż wykonanie uchwał powziętych w tej mierze przez Sejm krajowy.

W szczególności jest zadaniem Wydziału krajowego badać przedłożone projekty, wdrażać i przeprowadzać dochodzenia przygotowawcze, pertraktacje i narady, w celu zapewnienia budowy kolei żelaznych w myśl niniejszej ustawy; zawierać wstępne umowy z interesowanymi, z przedsiębiorcami, zarządami kolejowymi, przeprowadzać potrzebne rokowania z administracją państwową; uzyskiwać koncesje ostateczne na budowę kolei, które mają być na mocy uchwał Sejmu wykonane w zarządzie kraju; zawierać kontrakty budowy i dostaw dla kolei, mających być przez kraj budowanymi; zawierać kontrakty eksploatacji, nadzorować budowę i eksploatację kolei, sprawdzać rachunki eksploatacji oraz dochodów, jakoteż przeprowadzać potrzebne trans-

akcje finansowe stosownie do niniejszej ustawy i uchwał Sejmu krajowego.

Wydział krajowy może także na prośbę interesowanych sporządzać projekty i obliczenia dochodów kolei niższo-rzędnych, za zwrotem kosztu tych czynności.

§. 13. dawniej 14.

Celem załatwienia spraw techniczno-administracyjnych, tyozących się kolei lokalnych, mających powstać w myśl niniejszej ustawy, a w szczególności celem badania przedkładanych projektów kolejowych ze stanowiska technicznego i komercyjnego, ustanawia się krajowe biuro kolejowe, jako organ wykonawczy Wydziału krajowego (§. 16).

§. 14. dawniej 15.

Celem rozpatrywania projektów kolei lokalnych, które mają być popierane w myśl niniejszej ustawy, tudzież celem roztrząsania kwestyi, mogących się wyłonić co do budowy i eksploatacji tychże kolei, powołuje się do życia krajową Radę kolejową.

§. 15. dawniej 16.

Skład, organizację i zakres działania krajowego biura kolejowego (§. 14.), tudzież krajowej Rady kolejowej (§. 15.), ustanowi Sejm krajowy na wniosek Wydziału krajowego.

§. 16. dawniej 17.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, skarbu i handlu.

Wice-Marszałek J.E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. — Kto przyjmuje §§. 11, 12, 13, 14, 15 i 16 rączy rękę podnieść. (Większość.) §§. 11, 12, 13, 14, 15 i 16 są przyjęte. Proszę o odczytanie tytułu i wstępu.

Sprawozdawca J.E. p. Jaworski (czyta):

U s t a w a

z dnia dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim o popieraniu niższo-rzędnych kolei żelaznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam co następuje:

Wice-Marszałek J.E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. — Kto przyjmuje nagłówek

odczytany przez p. sprawozdawcę raczy rękę podnieść. (Większość.) Nagłówek jest przyjęty.

P. Wiktor. Wnoszę trzecie czytanie bez czytania.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty. — Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

(Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo.)

Sprawozdawca JE. p. Jaworski. W skutek eliminowania §. 8. odmieni się numeracja poszczególnych paragrafów i odnośne rezolucje będą inaczej opiewać, mianowicie rezolucya IV.

Dalej proponuje komisya kolejowa Wysokiemu Sejmowi następujące uchwały do powzięcia, (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„1. Upoważnia się Wydział krajowy do wstawiania w preliminarz funduszu krajowego na cele popierania kolei niższego rzędu w myśl powyższej ustawy, rocznej dotacyi w kwocie 300.000 zł. w. a. przez lat 30 począwszy od r. 1894“.

W sprawozdaniu komisji są motywa, dla których komisya cyfrę przez Wydział proponowaną zatrzymuje, bo zdaniem komisji, te 300.000 zł. powinny tworzyć osobny fundusz kolejowy. Więcej nie mam nic do dodania i proszę przyjęcie tego tak jak komisya proponuje.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. — Kto przyjmuje punkt 1. wniosku komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski (czyta):

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by po zasięgnięciu zdania Rady nadzorczej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem i porozumieniu się z c. k. Rządem, przedłożył Sejmowi projekt zmiany statutu Banku krajowego, upoważniającej Bank rzeczony do pośredniczenia w dostarczaniu kapitałów potrzebnych na cele popierania kolei niższego rzędu przez kraj w myśl §. 10. ustawy ad I. uchwalonej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 2.

wniosku komisji raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski (czyta):

III.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Upoważnia się Wydział krajowy do utworzenia krajowej Rady kolejowej jako organu doradczego Wydziału krajowego na podstawie załączonego % statutu organizacyjnego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 1. tej rezolucyi, raczy rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski. Teraz należałoby uchwalić statut. Wskutek tego, że Wysoka Izba przyjęła wnioski komisji, przedkłada komisya statut organizacyjny Rady kolejowej (czyta):

Statut organizacyjny galicyjskiej krajowej Rady kolejowej.

§. 1. Skład tejże.

Krajowa Rada kolejowa składa się z 14 członków pod przewodnictwem Marszałka krajowego lub zastępcy, wyznaczonego przezeń z grona Członków Wydziału krajowego.

Do krajowej Rady kolejowej powołuje Wydział krajowy na okres trzechletni:

a) 7 członków bezpośrednio według własnego uznania;

b) 7 członków za pośrednictwem następujących korporacyj: jednego członka na propozycję Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie, jednego członka na propozycję Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, jednego członka na propozycję Izby handlowo-przemysłowej w Brodach, jednego członka na propozycję c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, jednego członka na propozycję c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, jednego członka na propozycję Towarzystwa leśnego galicyjskiego we Lwowie i jednego członka na propozycję Towarzystwa naftowego w Gorlicach.

Po upływie trzechlecia ci sami członkowie mogą być ponownie powołani.

§. 2. Miejsca wakujące.

Miejsca, któreby się opróżniły w krajowej Radzie kolejowej przed upływem trzechlecia jej czynności, obsadza Wydział krajowy stosownie do postanowień §. 1.

§. 3. Ścisłejszy Komitet doradczy.

Wydział krajowy wyznacza z grona krajowej Rady kolejowej trzech członków i dwóch zastępców, którzy przez czas trwania czynności Rady kolejowej, tworzą ściślejszy komitet doradczy Szefa departamentu IV. Wydziału krajowego. w zakresie spraw kolejowych.

§. 4. Posiedzenia krajowej Rady kolejowej.

Krajowa Rada kolejowa zbiera się na wezwanie Wydziału krajowego stosownie do zachodzącej potrzeby, nie mniej jednakowoż, niż dwa razy do roku.

Wszyscy członkowie Wydziału krajowego mają prawo uczestniczyć w posiedzeniach i obradach, tudzież każdego czasu głos zabierać, w głosowaniu wszakże nie biorą udziału.

Urzędnicy Wydziału krajowego przez szefa departamentu IV. wskazani uczestniczą w posiedzeniach jako organa fachowe Wydziału krajowego.

W posiedzeniu krajowej Rady kolejowej, na wezwanie przewodniczącego, mogą wziąć także udział inne organa krajowe, tudzież znawcy, z poza administracji Wydziału krajowego.

Co do §. 4. komisya nie przesądzając zdania Wysokiego Sejmu co do utworzyć się mającego biura technicznego przy Wydziale krajowym, sądziła, że tu w ustępie trzecim, gdzie Wydział krajowy proponował w Radzie kolejowej uczestnictwo referenta technicznego i administracyjnego, jak na teraz nie należy doradzać już stanowczo tworzenia takiego biura i dlatego proponuje, ażeby Wysoki Sejm raczył się przychylić do wniosku komisji, ażeby zamiast słów „referent technicznej i referent administracyjnej“ było powiedziane: „urzędnicy Wydziału krajowego przez szefa Departamentu IV. wskazani“; a to na tak długo, dopóki stanowczo etat tego biura kolejowego przez Sejm uchwalony nie będzie. (czyta):

§. 5. Obowiązki i prawa Członków krajowej Rady kolejowej.

Członkowie krajowej Rady kolejowej składają przyrzeczenie, o ile nie są urzędnikami krajowymi lub państwowymi.

Ich czynności są honorowe i żadne wynagrodzenie nie jest z nimi połączone.

Członkom zamiejscowym przysługują dyety (w stosunku 5 zł. dziennie) oraz zwrot kosztów podróży.

W tym paragrafie jest tylko ta zmiana, że komisya uznała za stosowne przyznać dyety wszystkim członkom zamiejscowym. (Czyta):

§. 6. Zakres działania krajowej Rady kolejowej.

Krajowa Rada kolejowa objawia swoją opinię na wyraźne żądanie Wydziału krajowego: w sprawach wykonania uchwał powziętych przez Sejm krajowy w myśl ustawy o kolejach lokalnych jakoteż w kwestjach kolejowych w ogóle,

Protokoły swych posiedzeń składa krajowa Rada kolejowa Wydziałowi krajowemu.

§. 7. Wydawanie opinii przez krajową Radę kolejową.

Krajowa Rada kolejowa wydaje swą opinię na podstawie uchwał powziętych większością głosów.

Do ważności uchwał potrzebną jest obecność przynajmniej ośmiu członków prócz przewodniczącego.

W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

Na żądanie głosujących, zapatrywania odmienne wpisane być mają do protokołu posiedzenia.

Szefowi Departamentu IV, Wydziału krajowego przysługuje prawo podania swego zapatrywania do protokołu, ile razy takowe różni się od opinii krajowej Rady kolejowej.

§. 8. Zakres działania ściślejszego komitetu doradczego.

Członkowie ściślejszego komitetu doradczego, względnie ich zastępcy, schodzą się w biurze departamentu IV. Wydziału krajowego na każde wezwanie Szefa tegoż Departamentu. celem zaznajomienia się z przebiegiem ważniejszych spraw kolejowych, omówienia tychże, tudzież doradczego uczestniczenia w przygotowaniu wniosków podlegających decyzji Wydziału krajowego, lub opinii krajowej Rady kolejowej.

§. 9. Regulamin krajowej Rady kolejowej.

Regulamin dla kraj. Rady kolejowej wyda Wydział krajowy.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Chciałem zwrócić uwagę tylko na jedno słowo, a mianowicie: jest powiedziane w §. 5., że członkowie krajowej Rady kolejowej będą bezpłatni, bo ich czynności

są honorowe. Otóż to by znaczyło, że czynności innych są niehonorowe. Prosiłbym tedy o opuszczenie wyrazów: „bo czynności ich są honorowe“.

Marszałek. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski. Jest utartym zwyczajem, że pewne funkcyje pełni się za wynagrodzeniem, a inne funkcyje, tak zwane honorowe, są bez żadnego wynagrodzenia. Jeżeli będą pobierali dyety, to będą je pobierali tak samo, jak pobierają je członkowie do Sejmów i Rady Państwa wtenczas, gdy funkcyonują. Jeśli więc tu, jak podniósł p. Golejewski, jest wzmianka o czynnościach honorowych, to to przecież jest wyraz zupełnie utarty w przeciwstawieniu do czynności, za roczną stałą opłatą wykonywanych.

Głosy: Przyjąć statut odczytany en bloc!

Marszałek. Czy p. Golejewski stawia wniosek jaki?

(P. hr. Golewski. Cofam swój wniosek).

Więc poddaję pod głosowanie wniosek przyjęcia statutu odczytanego en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje odczytany statut en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Statut jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania statutu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto przyjmuje wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje odczytany statut w trzecim czytaniu, raczy rękę podnieść. (Większość.) Statut w trzecim czytaniu jest przyjęty.

Przystępujemy do dalszych wniosków, a mianowicie punktu 2. rezolucyi III,

Sprawozdawca JE. p. Jaworski (czyta):

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by w stosownym czasie w celu zaprowadzenia kraj. biura kolejowego przy Wydziale krajowym przedłożył Sejmowi projekt składu, organizacji i zakresu działania kraj. biura kolejowego.

Jeżeli z powodu wejścia w życie ustawy o popieraniu przez kraj kolei niższorzędnych

czynności Wydziału względnie Dep. IV. już w roku bieżącym zwiększą się o tyle, że załatwieniu tych czynności obecnie do dyspozycyi będące siły Wydziału kraj. nie poddają, udziela się Wydziałowi krajowemu dodatkowy kredyt aż do wysokości 5.000 zł. na rok 1893 — w celu przyjęcia potrzebnych sił.

Powody, dla których komisya kolejowa proponuje, żeby teraz już nie ustanawiać tak jak to Wydział krajowy proponuje, stanowczo, tego biura kolejowego tylko czekać, aż się okaże potrzeba ustanowienia takiego biura, a względnie agend rozmaitych i zakresu jego działania, wymienienia spraw, którymi się zajmować ma, że dopiero na podstawie doświadczenia może Wydział krajowy do Wysokiego Sejmu z propozycją wejść i winieu to według zdania komisji kolejowej uczynić. Ponieważ niewątpliwie po wejściu w życie ustawy o kolejach lokalnych agendy dep. IV. się zwiększą i Wydział będzie przymuszony siły swoje techniczne a względnie administracyjne powiększyć, — w tym celu ryczałt się wyznacza na r. 1893 do wysokości 5.000 zł. Całkiem naturalnie obowiązkiem Wydziału kraj. będzie przy przedłożeniu Wysokiemu Sejmowi budżetu zdać sprawę z użycia tego ryczałtu, jak niemniej aż do czasu, gdy będzie w możności przedstawić Wys. Sejmowi projekt stanowczy organizacji biura kolejowego, co roku wstawiać potrzebne sumy w budżecie na pomnożenie urzędników z tego powodu koniecznych. To są powody, dlaczego komisya odmienną stylizację tej rezolucyi proponuje.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 2. rezolucyi III., raczy rękę podnieść. (Większość). Punkt 2. rezolucyi III. jest przyjęty.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie rezolucyi IV.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski (czyta):

IV. Wyseki Sejm raczy uchwalić następującą rezolucję:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby wziął pod rozwagę rewizję ustawy o kolejach lokalnych z d. 17. czerwea 1887 (Dz. u. p. Nr. 81) tudzież rozporządzeń ministeryalnych, dotyczących wygotowania projektów kolei lokalnych i w związku z tem będącego postępowania władz, a to w tym kierunku, aby systematyczne i skuteczne popie-

ranie finansowe kolei lokalnych przez państwo w drodze administracyjnej było umożliwione, a procedura odnośna do urzeczywistnienia projektowanych kolei lokalnych została ile możności uproszczoną i skróconą.

W szczególności wzywa się o. k. Rząd, by w bieżącym roku przedłożył Radzie państwa projekt ustawy zmieniającej postanowienia ustawy o kolejach lokalnych z dnia 17. czerwea 1887, w którymby uwzględniono następujące żądania, odnoszące się do wymienionych poniżej artykułów tejże ustawy.

1. Do artykułu II.

Przedsiębiorstwa kolei lokalnych powinny być w drodze administracyjnej nie tylko zwolnione od obowiązku przewożenia poczty bezpłatnie, lub za opłatą zniżoną, ale nadto oszczędności administracji pocztowej, wynikające dla niej skutkiem transportu koleją, które ewentualnie miałyby być skapitalizowane, winny być przez Państwo na rzecz tychże kolei przekazane tak, jak to ma miejsce w Węgrzech.

2. Do artykułu III.

Rząd powinien być upoważniony do umieszczenia w przepisach taryfowych dla kolei lokalnych, takich ułatwień i uproszczeń procedury, które umożliwiłyby szybkie stosowanie taryf do zmiennych konjunktur handlu.

3. Do artykułu V. lit. a).

Ze względu na to, że rachunki budowy i wykupna gruntów nie mogą być ukończone w ciągu pierwszego roku eksploatacji, powinno być zwolnienie od stempla i należitości od kontraktów, wpłat, dokumentów, wpisów księgowych i innych urzędowych pertraktacji odnoszących się do nabycia gruntów, budowy i wyposażenia kolei, przyznane kolejom lokalnym aż po koniec drugiego roku eksploatacji kolei.

4. Do artykułu V. lit. e).

Opłata 3^o/_o-wej należitości stemplowej od biletów jazdy powinna być przy kolejach lokalnych przynajmniej na tak długo zniesioną, póki własne dochody kolei nie wystarczą na oprocenowanie i amortyzację kapitału zakładowego.

5. Do artykułu VI.

Koleje lokalne powinny być przy objęciu ich eksploatacji przez Zarząd państwowy lub Zarząd kolei gwarantowanej przez państwo, zwolnione od wszelkiego przyczyniania się do kosztów zarządu centralnego

Pomienionych kolei lokalnych nie należy pociągać do przyczyniania się do kosztów budowli nowych i przebudowań na stacjach złączenia, przeznaczonych do wspólnego z główną koleją użytku

Zarządy kolei państwowych i kolei przez państwo gwarantowanych, ruch na kolei lokalnej prowadzące, winny odstępywać kolejom lokalnym, na ich żądanie, za zwrotem jedynie własnych kosztów, taboru potrzebnego do budowy i eksploatacji, materiałów użytkowych, jakoteż przedmiotów inwentarza, a nadto winny wykonywać dla nich za zwrotem własnych kosztów wszelkie naprawy w swoich warsztatach, tudzież używać im personelu potrzebnego do służby eksploatacji za wynagrodzeniem zwyczajnych poborów tegoż personelu.

Ewentualne przeładowanie towarów z kolei lokalnej na stacjach złączenia powinno być uskuteczniomem przez koleją główną bezpłatnie.

Byłoby pożądanem, by kwestya przyczyniania się kolei głównej do kosztów kolei lokalnej była w ten sposób rozwiązana, iżby koleją główną płaciła kolei lokalnej pewną oznaczoną premię za każdą osobę i tonę towaru przyjętą i oddaną od kolei lokalnej do dalszego przewozu.

6. Do artykułu VIII.

Celem umożliwienia systematycznego a wydatniejszego uczestnictwa skarbu państwa w popieraniu finansowem kolei lokalnych, byłoby pożądanem wziąć pod rozwagę utworzenie nowego typu państwowych obligów dłużnych, któreby były wypuszczane w miarę potrzeby wyłącznie w celu uzyskania specjalnych fundusów na popieranie budowy kolei lokalnych przez państwo.

Należałoby także upoważnić Rząd do obejmowania eksploatacji kolei lokalnych na rachunek państwa za oznaczeniem stałej renty dzierżawnej w wypadkach, gdzie według opinii Rządu, lub według wykazów przez Rząd sprawdzonych, przewidywane dochody z eksploatacji kolei wystarczać będą przynajmniej na pokrycie własnych kosztów eksploatacji kolei przez państwo, oraz na pokrycie pomienionej renty dzierżawnej.

7. Do artykułu X

Co do używania dróg państwowych do zakładania kolei żelaznych powinny być przyznane

przedsiębiorstwom kolei lokalnych ulgi podobne tym, jakie postanawia się co do dróg nierządowych w §. 8. projektu ustawy o popieraniu niższorzędnych kolei żelaznych przez Sejm krajowy uchwalonego.

8. Do artykułu XI.

Czas trwania mocy obowiązującej państwowej ustawy o kolejach lokalnych należałoby ustanowić na dłuższy przeciąg lat niż to dotychczas bywało, na przykład na lat piętnaście.

Rezolucya, którą Wydział krajowy proponuje, a którą komisya kolejowa z małymi odmianami przyjęła, odnosi się do objawienia zapatrywań przy przyjsciu do skutku ustawy państwowej o kolejach lokalnych, która w jesieni tego roku musi być uchwaloną, gdyż obecnie obowiązująca ustawa z d. 17. czerwca 1887 z końcem grudnia moc swoją obowiązującą traci. Całkiem naturalnie, że to co w roku 1887 było dostateczne, dziś przy rozwoju kolei lokalnych tak w naszym kraju, jak w innych okazało się niedostateczne a mianowicie niedostateczne co do tych ulg, które nie w formie subwencji a więc ustawodawczej przy każdorazowym przedłożeniu budowy jakiejś kolei mogą być udzielane ale co do tych ulg, które na podstawie państwowej ustawy o popieraniu kolei lokalnych Rząd w drodze administracyjnej z własnej mocy udzielać będzie mógł. Te życzenia co do pojedynczych artykułów a mianowicie 2, 3, 5, 6, 7, 10, 11. komisya w zupełności przyjęła w tem przeświadczeniu, że one będą niejako dyrektywy dla krajowych członków Rady państwa przy uchwalaniu ustawy państwowej. Zmiany tylko zaprowadzono w artykule 5, zmiany mało znaczne i z istoty rzeczy wpływające, a dotyczące się opustu opłaty 3% należności stempłowej. Rzeczywiście ta spłata musi być ograniczona, jeżeli Rząd tego będzie żądał o tyle, że przestałaby istnieć, jeśli by koleje z własnych dochodów oprocentowały i amortyzację potrzebnego kapitału mogły osiągnąć, co daj Boże!

Co się tyczy artykułu 6. żadnych odmian komisya nie proponuje, pomimo otrzymanych w tym względzie wskazówek, bo jeśli by się okazała potrzeba zawarowania bądź kolei państwowych bądź prywatnych od nadmiaru kosztów z powodu przybudowań dworców i t. p. w razie styczności kolei lokalnej z linią główną przez koleję osobną to tylko od wypadku do wypadku

nastąpić powinno. Dlatego komisya żadnej zmiany nie proponuje tylko w swoim sprawozdaniu o tem nadmienić czuła się spowodowaną.

W innych paragrafach niema zmiany; tylko przy paragrafie 6. jest jeszcze mała zmiana co do premii płaconej przez główną koleję koleję lokalnej. Zamiast „premię za każdą osobę i tonę towaru przyjętą“ jak było proponowane pierwiej, ma być „przyjętą i oddaną“ co leży oczywiście w interesie kolei lokalnych. Zresztą żadnych zmian komisya nie proponuje i dlatego pozwoliłbym sobie zaproponować, ażeby całą tę rezolucyę przyjęć en bloc.

Marszałek. Naprzód muszę otworzyć rozprawę ogólną nad rezolucyą IV. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę przyjęcie całej rezolucyi IV. en bloc.

Marszałek. Wniosek ten podał już szanowny p. sprawozdawca. Ponieważ nikt do specjalnej rozprawy się nie zgłasza, więc podam ten wniosek pod uchwałę. Kto się zgadza, ażeby rezolucyę odczytaną przyjąć en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje odczytaną rezolucyę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Rezolucya jest przyjęta.

Został jeszcze wniosek V.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycyę L. 123., 193., 571 — udziela się Wydziałowi krajowemu do załatwienia“.

Są to wszystko petycyę, które jeszcze datują się z czasów wrześniowego roku zeszłego, a dotyczą poparcia poszczególnych linii kolei żelaznych lokalnych. Wobec powziętych uchwał nie pozostaje nic innego, jak przekazać je Wydziałowi krajowemu, do zbadania, co w każdym poszczególnym wypadku zrobić należy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek V., raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek V. jest przyjęty.

Marszałek. Następuje punkt 8. porządku dziennego. (czyta):

Sprawozdanie komisji prawniczej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy uzupełniającej postanowienia ustawy krajowej z dnia 20. marca 1874 Nr. 29. Dz. u. kr. o założeniu i wewnętrznym urządzeniu ksiąg hipotecznych. (Aleg. 194).

Sprawozdawca p. Klemensewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Klemensiewicz (zaczyna czytać sprawozdanie z Aleg. 194):

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku komisji t. j. ustawy

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz (czyta):

U s t a w a

z dnia uzupełniająca postanowienia ustawy krajowej z dnia 20. marca 1874 Nr. 29. dz. ust. kr. o założeniu i wewnętrznym urządzeniu ksiąg hipotecznych dla Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicji i Lodomeryi w Wiekiem Księstwem Krakowskiem postanawiam:

§. 1.

Dla części składowych, wydzielonych z posiadłości tabularnej, może być osobny wykaz hipoteczny utworzony w księgach tabularnych, jeżeli strona w odnośnym podaniu tabularnym przedłoży dowód, że c. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy zgadzają się na utworzenie takiego wykazu.

W braku powyższych warunków utworzonym będzie dla takich wydzielonych części składowych nowe ciało hipoteczne w księgach gruntowych dla posiadłości nietabularnych.

Gdyby jednak właściciel takiego nowego ciała w przeciągu jednego roku od daty zawarcia odnośnego kontraktu przedłożył zezwolenie c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego na utworzenie z tychże samych części składowych nowego wykazu tabularnego, natenczas powyższe ciało hipoteczne może być na żądanie właściciela przeniesione do ksiąg hipotecznych tabularnych.

§. 2.

O ile zachodzą warunki przewidziane w §. 5. ust. kraj. z dnia 20. marca 1874 Nr. 29. dz.

u. kr., mogą być posiadłości tabularne, lub wydzielone części składowe tychże, na żądanie właściciela wcielane albo do innego wykazu hipotecznego posiadłości tabularnej, objętej tą samą księgą gruntową, albo do wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla posiadłości nietabularnych tejże samej gminy katastralnej, a to z zastosowaniem przepisów ustawy z dnia 6. lutego 1869 Nr. 18. dz. p. p.

Pod tymi samymi warunkami mogą posiadłości nietabularne lub wydzielone z nich części składowe wcielone być do wykazu hipotecznego posiadłości tabularnej, jeżeli będzie wykazaniem, iż równocześnie z tem wcieleniem lub też wcześniej wydzieloną została z tejże posiadłości tabularnej taka część, z którejby roczna należitość w podatkach rządowych realnych nie wynosiła o wiele niższej kwoty od tej, jaka przypada z posiadłości nietabularnej, wcielić się mającej.

Przed zezwoleniem na żądane wcielenie sąd właściwy zasięgnąć ma opinii c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego.

§. 3.

Posiadłości tabularne, które w myśl ustawy krajowej z dnia 21. marca 1888 Nr. 41. Dz. u. kr. wcielone zostaną do związku gminnego, mają być przez właściwe sądy z urzędu wydzielone z ksiąg hipotecznych, przeznaczonych dla posiadłości tabularnych, a przeniesienie do ksiąg hipotecznych, obejmujących wykazy posiadłości nietabularnych tej samej gminy katastralnej.

W tym celu zawiadamiać będzie c. k. Namiestnictwo sądy kolegialne o każdym takim prawomocnym wcieleniu posiadłości tabularnej do związku gminnego.

§. 4.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie zaraz po jej ogłoszeniu.

§. 5.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Marszałek Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Czy żąda kto głosu do §. 1.?

P. Dr. Pilat. Proszę o głos.

Marszałek. P. Pilat ma głos.

P. Dr. Tadeusz Pilat. Wysoka Izbo! Nie zapisałem się do głosu w rozprawie ogólnej, ponieważ chcę postawić wniosek jedynie na opuszczenie §. 1., z paragrafami następnymi najzupełniej się zgadzam i za nimi głosować będę.

Opuszczenie §. 1., z góry to zaznaczam, zupełnie dalszych postanowień alterować nie będzie, i one będą mogły bez tego paragrafu być uchwalone przez Wysoką Izbę.

W krótkości pozwolę sobie przypomnieć tę sprawę, która już parę razy była w Wysokiej Izbie omawiana. Ustawa krajowa z 1. listopada 1868 zniosła ograniczenia w dzieleniu posiadłości ziemskich, istniejące z mocy ustaw politycznych i pozwoliła właścicielom ich rozrządzać jakkolwiek ich częścią bez zezwolenia władz politycznych. Od tego czasu aż do czasu przed niemal 10 laty, sądy galicyjskie na podstawie podziałów posiadłości tabularnych i odsprzedaży parcel z tych posiadłości zarządzały utworzenie nowych ciał tabularnych, nie żądając wykazania się zezwoleniem władz administracyjnych. Dopiero w r. 1883 wyszło orzeczenie Najwyższego Trybunału tej treści, że rozporządzenie ministeryalne z dnia 30. czerwca 1858, o ile żąda konsensu politycznego na utworzenie nowego wykazu hipotecznego w księgach tabularnych nie zostało zniesione przez żadną późniejszą ustawę z wyjątkiem jedynie Czech, że zatem należy wymagać dla utworzenia nowego ciała tabularnego zezwolenia Namiestnictwa i Wydziału krajowego.

To orzeczenie zostało zakomunikowane sądom i znaczna część sądów do tego orzeczenia się stosując żąda wykazania się zezwoleniem władz administracyjnych t. j. Namiestnictwa i Wydziału krajowego na podział posiadłości tabularnych. Tymczasem zapatrywanie to najwyższego Trybunału stoi w sprzeczności ze stanem ustawodawstwa, ponieważ taką ustawą, która uchyliła owe rozporządzenie ministeryalne z 30. czerwca 1858, jest właśnie ustawa galicyjska z 1. listopada 1868 r. Ona według wyraźnego brzmienia swego uchyliła w całości powołane rozporządzenie ministeryalne, tak że obecnie według mego zapatrywania nie zachodzi potrzeba konsensu administracyjnego na utworzenie z gruntów dotychczas tabularnych nowych ciał tabularnych. W celu poparcia tego zapatrywania mogę się powołać na orzeczenie Trybunału ad-

ministracyjnego z 24. kwietnia 1881, które stwierdziło, że konsens administracyjny nie jest potrzebny na utworzenie nowego ciała tabularnego.

W uzasadnieniu powołuje się Trybunał na cytowaną przezemnie ustawę z 1. listopada 1868 o wolności obrotu własności ziemskiej. Jeżeli byśmy §. 1. w brzmieniu proponowanym przez komisję przyjęli, to w takim razie sądy, które dziś nie są obowiązane żądać tego wykazu (choć niejednokrotnie tego żądają), ponieważ sądy mogą orzekać o ważności rozporządzeń, a tylko ustawa ich wiąże, musiałyby, ponieważ ustawa przez nas uchwalona będzie je wiązała, zawsze i bez wyjątku żądać w każdym wypadku konsensu administracyjnego na podział. — Tak jak rzeczy dziś stoją, nie są sądy związane żadnym przepisem ustawy. Znaczenie i ważność rozporządzenia mogą swobodnie oceniać i kto wie, czy i w wyższym sądownictwie nie zapanuje zapatrywanie, które pozwoliłem sobie wyłożyć, że ustawa nasza z roku 1868 uchyliła owe ograniczenie, że nie ma prawnej podstawy do żądania przedłożenia tych wykazów.

Proszę Panów, racją, dla której życzyłbym sobie, aby ten paragraf nie był przyjęty, jest oprócz względu na to, aby nie utrudniać parcelacji dóbr tabularnych w pewnych warunkach pożądanej (a takim utrudnieniem jest żądanie od dwóch władz wyższych konsensu); dalszą racją jest, że skoro konsens byłby konieczny, ustawą przepisany, to niejednokrotnie byłoby utrudnione powstawanie nowych ciał tabularnych, które nie opłacając 100 zł. podatku, miałyby w kuryi mniejszych posiadłości głos wirylny. Otóż temu powstawaniu takich ciał tabularnych nie chcę drogi zagradzać, nie chciałbym, żeby istniały przeszkody w powstawaniu takiego ciała tabularnego mającego głos wirylny i z tego także względu leżącego poza granicami tej ustawy, ale na który ta ustawa będzie miała wpływ. —

Jestem za opuszczeniem tego §. 1. i uprawszam Wysoką Izbę, aby raczyła przeciwko §. 1. głosować.

(P. Dr. Skalkowski. Proszę o głos.)

Zaznaczam jeszcze raz, że postanowienia dalsze mogą same stać i ustawa przez opuszczenie §. 1. nie będzie wcale alterowana w dalszych swoich postanowieniach.

Marszałek. P. Dr. Skalkowski ma głos.

P. Dr. Skałkowski. Do słów, jakie poprzednik wypowiedział, pozwolę sobie jeszcze kilka uwag dorzucić. Mianowicie zwrócę uwagę Wys. Izby, że uchwalając §. 1. w stylizacji proponowanej przez komisję usankcjonowaliśmy tę praktykę sądową, która jest uciążliwą dla wszystkich, co reflektują na parcelację, i która nadto z zapatrywaniami Sejmu wcale zgodną nie jest. Jeśli się podobało najwyższemu Trybunałowi uważać, że, mimo iż Wys. Izba w r. 1868 uchwaliła wolność podziałów i ta ustawa sankcję otrzymała, przecież jeszcze obowiązuje rozporządzenie ministerjalne 10 lat wcześniej wydane, to jest rzeczą najwyższego Trybunału motywować to swoje zapatrywanie.

Według mego jednak przekonania jeśli raz ustawa została wydana, chociaż nie przez Radę państwa, ale przez Sejm, i skoro uzyskała sankcję, to jest tak dobrze ustawą, jak ta, którą wydała Rada państwa. Zatem nie mogę nie powtórzyć wyrazów zdziwienia, jakie p. prof. Pilat wypowiedział t. j. że takie zapatrywania mogły się utrzymać w Trybunale, jakoby rozporządzenie ministerjalne z r. 1858 jeszcze obowiązywało mimo, iż co innego postanawia ustawa krajowa z r. 1868. Ale sądy pierwszej instancji nie wszystkie akomodowały się do tego zapatrywania. Sądy będąc obowiązane trzymać się tylko ustawy, w wielu wypadkach dozwalały na parcelację, mimo że konsens władzy rządowej politycznej i autonomicznej nie był przedłożony. Otóż wiadomo, że uzyskanie takiego konsensu jest połączone z wielu trudnościami; rzecz ta musi iść przez Starostwo do Namiestnictwa a względnie przez Wydział powiatowy do Wydziału krajowego. Ja sam miałem kilka wypadków, że Wydział krajowy przyzwolenie swoje na taki konsens parcelacyjny czynił zawisłem od zainstabulowania na wydzielonych częściach obowiązku solidarnej gwarancji za wszystkie ustawowe ciężary, konkurencje szkolne, drogowe i t. d. Słowem wynikło z tego zainstabulowania takiego obowiązku, to co się nazywa pospolicie „zasmarowaniem tabuli“, t. j. że ta jasność tabuli ginęła przez to, że wchodził jakiś obowiązek nieokreślonej deniosłości. Otóż nie przesądzam, i każdy praktyczny prawnik może zechce mi rację przyznać, że zainstabulowanie takiego obowiązku, takiej solidarnej odpowiedzialności, po prostu zmniejsza wartość majątkową tego kawałka ziemi, który stał się osobnym ciałem hipotecznym.

Otóż jeśli uchwalimy paragraf, który postępowanie, jakie najwyższy Trybunał uważa za właściwe, za legalne uznaje, to skutkiem tego będzie, że te sądy, które trzymają się praktyki łagodniejszej, względnie zgodnej z naszą ustawą z r. 1868. będą musiały akomodować się do tego orzeczenia najwyższego Trybunału i przy każdej parcelacji żądać konsensu politycznego. Otóż sądzę, że lepiej jest zostawić co się tyczy konsensu, rzecz in statu quo. W tych sądach gdzie jest on żądany, będzie może dalej wymagany jak dotąd. Pokaże się po upływie pewnego czasu, jaka praktyka będzie miała większość a może nie jest wykluczoną nadzieją, że i najwyższy Trybunał przyjdzie do przekonania, że trzeba respektować ustawę krajową z r. 1868.

Gdybyśmy zaś tak postąpili jak komisja nam proponuje, to jest uchwalili, że dla części składowych wydzielonych z posiadłości tabularnych, może być tylko wtedy wykaz hipoteczny utworzonym, jeśli Namiestnictwo zezwoli, to Namiestnictwo będzie w każdym wypadku pilnować, żeby się to stało co Rząd uważa za pożądane, t. j. jeśli mniej niż 100 zł. podatku na obszar wydzielony mający przypada — konsens nie będzie wydany. Cóż się tedy stanie? Otóż, że posiadłość tabularna, która np. tylko 99 zł. podatku płaci, będzie musiała być przeniesioną do ksiąg powiatowych, zatem i jurysdykcya dla właścicieli takich majątków będzie przy sądzie powiatowym i wszystkie dalsze konsekwencje z tem połączone nastąpią, a mianowicie nie będą miały takie posiadłości głosu wirylnego w ogóle, pozbawione będą wszelkich przywilejów, jakie są połączone (choć nie są tak wielkie) z posiadłościami tabularnymi.

Co do parcelacji można być rozmaitego zdania mianowicie co do parcelacji na bardzo drobne kawałki.

Można być zapatrywania, że rozbitcie obszaru większego na małe parcele może mieć donatnie następstwa, w tem, że większa ilość osób może się osiedlić, a ujemne w tem, że niknie obszar większy, który może przodować w postępie, i który jest podstawą życia autonomicznego. Na to jednak wszyscy się zgodzimy, że tworzenie posiadłości średnich jest pożądane, a mamy liczne powiaty gdzie obok wielkich latifundiów są bardzo drobne tylko posiadłości.

W takich powiatach tworzenie 200—300

morgowych posiadłości, chociażby nie płacili 100 zł. podatków, byłoby w interesie autonomii niesłychanie pożądane.

Zdaje mi się że utrudniać tego nie godzi się i dlatego powinniśmy pominąć §. 1. co wcale całości projektu nie zwichnie, a zawotować dalsze paragrafy, co do których żadnych poprawek nie mam

Jeżeli Wysoka Izba zdecyduje się ten paragraf 1. opnieć, ustawa cała zostanie nienaruszoną, tylko zmiana numerów pojedynczych paragrafów nastąpi.

Marszałek. Wniosku p. Dra Pilata nie mogę podać do poparcia ani głosowania, gdyż wniosku negatywnego stawiać nie można. Ci Panowie, którzy będą zapatrywania tego co p. Dr. Pilat będą mogli dać wyraz swemu zapatrywaniu, nie głosując za §. 1.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Klemensiewicz. Ja proszę Panów nie jestem upoważniony z ramienia komisji zgodzić się na to, aby paragraf pierwszy został opuszczony i z mojego własnego przekonania również na to zgodzić się nie mogę.

W odpowiedzi Szanownym pp. Pilatowi oraz Skalkowskiemu, którzy twierdzili, że sądy nie są związane zezwoleniem władzy na utworzenie nowego ciała przez przedłożenie konsensu Namiestnictwa i Wydziału krajowego, muszę tu odpowiedzieć, że sprawy erygowania korpusów tabularnych, i w ogóle sprawy hipoteczne nie są właściwie judykaturą ale niejako administracją sądową, i że Rząd rzeczywiście w tym kierunku może dawać polecenia, jakże faktycznie polecenia takie dawał a sądy tych poleceń słuchają i słuchać będą, bo nietylko orzeczenie Trybunału sprawiedliwości z 11. grudnia 1883 tak opiewa, ale wyszło także rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 26. czerwca 1885, które postanawia, że do utworzenia nowego ciała jest konieczny konsens Namiestnictwa i Wydziału krajowego.

Gdy sprawa ta (bo już czwarty raz stoję na tej trybunie jako sprawozdawca) weszła do Sejmu w roku 1890 to Wysoki Sejm zasadniczo zgodził się na to, aby wymagany i udzielony był konsens mianowicie w takich wypadkach,

jeżeli wykazano, że kompleks pewien opłaca w podatkach realnych 25 zł. i ustawa ta została w r. 1890 uchwaloną. Wtedy więc Wysoki Sejm zasadniczo przystał na to, by do utworzenia ciała tabularnego wymagany był konsens. Ponieważ atoli wówczas Rząd odmówił sankcyi właśnie dlatego, że ten census podatkowy 25 zł. wydawał się Rządowi za mały i domagał się, aby w ustawie tej census minimalny wynosił 100 zł. wtedy komisya na polecenie Wysokiego Sejmu poraz ponowny sprawę wzięła pod obradę i postanowiła wbrew propozycyi Wydziału krajowego pozostawić c. k. Rządowi w tym kierunku zupełną wolność, to znaczy, aby bez względu na wysokość podatku w przyszłości na utworzenie nowego ciała tabularnego, potrzeba było zezwolenia c. k. Rządu i Wydziału krajowego.

Gdybyśmy ten paragraf pierwszy opuścili mieli, to sędzę, że cała ustawa poniosłaby wielką szkodę, mianowicie nie uregulowanoby wcale sprawy tworzenia nowych ciał tabularnych, ale co więcej, pozostawilibyśmy tam gdzie sądy wymagają (jak powiada poseł Skalkowski) konsensu parcylacyjnego, także dowolność pozwalania lub niepozwalania na wyłączenie poszczególnych parcel z ciał tabularnych i tworzenie nowych ciał w księgach gruntowych, albowiem w ustępie 2. §. 1. wyraźnie powiedziano: (czyta):

„W braku powyższych warunków utworzonym będzie dla takich wydzielonych części składowych nowe ciało hipoteczne w księgach gruntowych dla posiadłości nietabularnych“.

To zatem postanowienie stanowić będzie w przyszłości wielkie ułatwienie w parcelacyi. Gdybyśmy zaś ten paragraf opuścili, to postanowienia ustępu drugiego brakłoby i znowu trudność obecna i nadal istniećby musiała. Co się tyczy tworzenia nowych ciał tabularnych, których właścicielowi przysługiwaćby mogło prawo głosu wirylnego, to właśnie dlatego że w §. 1. jest opuszczony census podatkowy, jest nabycie tego prawa umożliwione dlatego, że jeżeliby ktoś nabył kompleks większy i chciał wyłączyć takowy a kompleks ten obejmowałby 200 do 300 morgów, to choćby podatek realny był mniejszy jak 100 zł, o konsens nie trudno, bo Wydział krajowy i Namiestnictwo tego i obecnie nie odmawiają. Odmówić mogą wtedy, gdyby nabywca był osobą, któraby na to nie zasługiwała, a w tym razie straty kraj nie poniesie, gdyby

takiemu panu odmówiono konsensu. Dlatego ja obstaję przy utrzymaniu §. 1.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Proszę Panów zająć miejsca. Upraszam tych Panów, którzy przyjmują §. 1. w brzmieniu komisji, by raczyli powstać. (Mniejszość) Jest mniejszość, §. 1. odpadł. Czy żąda kto głosu do następujących paragrafów? (Nikt).

Sekretarz p. Wiktor. Wuoszę przyjęcie reszty paragrafów en bloc.

Marszałek. Jest wniosek o przyjęcie reszty paragrafów en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje resztę paragrafów en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). §. 2, 3, 4, 5 są przyjęte, nastąpi tylko zmiana numerów. — Pozostaje tytuł i wstęp.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz (czyta):

U s t a w a

z dnia uzupełniająca postanowienia ustawy krajowej z dnia 20. marca 1874 Nr. 29. dz. u. kr. o założeniu i wewnętrznym urządzeniu ksiąg hipotecznych dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam:

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kto przyjmuje tytuł i wstęp ustawy, raczy rękę podnieść. (Większość). Tytuł i wstęp są przyjęte. Do trzeciego czytania nie byłoby stosownem przystępować dzisiaj, gdyż poczyniono zmiany, dlatego postawię trzecie czytanie tej ustawy na jednym z najbliższych posiedzeń.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji budżetowej ze sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem na odpisanie gminie m. Bohorodeczany zaległości z tytułu prestacyi na płace nauczycieli w kwocie 1.609 zł. 35 $\frac{1}{2}$. (Aleg. 195).

Sprawozdawca p. W. Kozłowski ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Wł. Kozłowski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 195).

P. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania. Kto się z tym wnios-

kiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Dr. Wł. Kozłowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Pretensya krajowego funduszu szkolnego do gminy m. Bohorodeczany, z tytułu zaległych prestacyj na płace nauczycieli tamtejszej szkoły ludowej, wynoszących po koniec roku 1891 1.609 zł. 35 $\frac{1}{2}$ ct. a. w., uznaje się za umorzoną i zostaje odpisaną.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje.

Sprawozdanie komisji budżetowej ze sprawozdań Wydziału krajowego w sprawie urządzenia wewnętrznego w nowo wybudowanych pawilonach zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie tudzież rozszerzenia cmentarza przy tym zakładzie. (Aleg. 196).

Sprawozdawca p. Dr. Wł. Kozłowski ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Wł. Kozłowski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 196).

P. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Dr. Wł. Kozłowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Na urządzenie wewnętrzne dwóch nowo wybudowanych pawilonów przy zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie udziela Sejm Wydziałowi krajowemu kredyt dodatkowy na rok 1893 w wysokości 5.000 zł.

2. Na kosztą rozszerzenia i ogrodzenia cmentarza przy powyższym zakładzie udziela Sejm Wydziałowi krajowemu kredyt dodatkowy na rok 1893 w kwocie 400 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wnioski komi-

ysi, raczy rękę podnieść. (Większość). Wnioski są przyjęte.

Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie komisji budżetowej z wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie rekonstrukcji kanału przy krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie. (**Aleg. 197**).

Sprawozdawca poseł Marchwicki ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Marchwicki (zaczyna czytać z aleg. 197.)

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca poseł Dr. Marchwicki (czyta):

Wysoki Sejm uchwalić raczy!

Na pokrycie kosztów rekonstrukcji i wybetonowania kanałów, tudzież przerobienia wychodków w gmachu szpitala lwowskiego, wstawia się do budżetu na rok 1893 kredyt dodatkowy w wysokości 3.400 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie pomocy udzielonej ludności dotkniętej nieurodzajem w r. 1891 z wyznaczonego na ten cel przez Wysoki Sejm kredytu w kwocie 100.000 zł. (**Aleg. 198**).

Sprawozdawca p. Goldmann ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Goldmann (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 198).

P. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Dr. Goldmann (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie pomocy udzielonej ludności dotkniętej nieurodzajem w r. 1891 z wyznaczonego na ten cel kredytu z funduszu krajowego w kwocie 100.000 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycji Wydziału powiatowego cieszanowskiego o przyjęcie na fundusz krajowy kwoty 86 zł. 85 ct. jako kosztów utrzymania Marcina Stopeczyńskiego w miejskim zakładzie dla nieuleczalnych we Lwowie. (**Aleg. 199**).

Sprawozdawca poseł Goldmann ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Goldmann (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 199.)

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Dr. Goldmann (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Wydziału powiatowego w Cieszanowie o przyjęcie na fundusz krajowy kwoty 86 zł. 85 ct. jako kosztów utrzymania Marcina Stopeczyńskiego z Horyńca w miejskim zakładzie dla nieuleczalnych we Lwowie przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o petycjach: Ignacego Kinela inżyniera dróg krajowych o policzenie kilku lat służby przy wymiarze emerytury, Karola Riegera konduktora dróg krajowych o zaliczkę na płacę i Towarzystwa weterynarzy galicyjskich we Lwowie o zapomogę dla wydawnictwa Przeglądu weterynarskiego.

Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji budżetowej o petycyach do rubr. X. i XV. budżetu.

Pet. ls. 744. Ignacy Kinel inżynier dróg krajowych uprasza o przyznanie dawniejszych lat służby celem zapewnienia praw emerytury.

Wysoki Sejmie!

Pan Ignacy Kinel pozostaje w służbie krajowej od r. 1870, a obecnie od lat dziewięciu na posadzie inżyniera okręgowego w Rzeszowie.

Przez cały szereg lat w różnych okręgach i przy wielu budowach pracował sumiennie ze znajomością fachową i uzyskał kilkakrotne pochwały od swej władzy przełożonej jak świadczą odnośne alegata.

W czasie tej dwudziesto trzyletniej służby była przerwa sześcioletnia, a na podstawie §. 10. statutu emerytalnego Wydział krajowy bez upoważnienia Wysokiego Sejmu lat poprzedzających przerwę nie może wliczyć w poczet w jednym ciągu wysłużonych. Przerwa ta jednak była tylko przerwą, bo pan Kinel od r. 1875 do r. 1881 za zgodą Wydziału krajowego był przedsiębiorcą przy budowie drogi kolejowej Żółkiew-Krystynopol następnie jako inżynier biura melioracyjnego przy regulacji Dniestru i przy robotach kanału Zyblikiewicza zajęty, poczem dekretem z dnia 7. września 1881 na posadę inżyniera okręgowego dróg krajowych przeznaczony i na tej posadzie do dnia dzisiejszego pozostaje.

Nie ulega wątpliwości, że w razie jego śmierci, lub z chwilą przejścia w stały stan spoczynku poprzedzające lata przerwę służby na wniosek Wydziału krajowego i że uchwałą Wysokiego Sejmu petentowi wliczone będą.

Gdy jednak każdy człowiek rozważny pragnie jeszcze za życia uregulować i zapewnić byt swej rodziny, przeto pan Kinel wnosi już teraz swą prośbę dokumentami popartą a ze wszelkich miar na uwzględnienie zasługującą.

Komisja budżetowa oświadcza się przychylnie za petentem i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przy obliczeniu emerytury panu Ignacemu Ki-

nelowi lata służby poprzedzające przerwę, a w służbie krajowej spędzone uwzględnił i do lat czynnej służby wliczył.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Pet. ls. 569. Karol Rieger konduktor dróg krajowych prosi o zaliczkę na pensję w kwocie 725 zł. spłacalną po 10 zł. miesięcznie.

Na zabezpieczenie tej zaliczki załącza policę życiową Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie. Gdy od lat 22 pan Karol Rieger przy drogach krajowych pełni swe obowiązki nienaganie i zasługuje na uwzględnienie, przeto komisja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę Karola Riegera konduktora dróg krajowych odstępuje się Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia, a zarazem poleca się by potrzebną na ten cel zaliczki kwotę umieścić w preliminarzu budżetu na r. 1894.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Pet. ls. 190. Towarzystwo weterynarzy galicyjskich we Lwowie uprasza o zapomogę dla wydawnictwa Przeglądu weterynarskiego.

Komisja budżetowa uznaje że wydawnictwo to jest pożyteczne i na subwencję zasługuje.

Gdy jednak na cele powyższe Sejm w budżecie na r. 1893 przeznaczył w rubr. XV. poz. 222. kwotę 2.000 zł. do dyspozycji Wydziału krajowego, przeto i ta petycja do tego ryczałtu kompetować o zasilek winna i dlatego komisja wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę ls. 190. Towarzystwa weterynarzy odstępuje się Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia z funduszu ryczałtem uchwalonego rubr. XV. poz. 222. w budżecie na r. 1893.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Pet. ls. 786. Franciszki Wilk wdowy po nauczycielu wędrownym.

Pet. ls. 869. Anny Antonczyk wdowy po droźniku.

Pet. ls. 667. Eleonory Rondewald wdowy po konduktorze dróg krajowych.

Pet. ls. 901. Rozalii Dziakiewicz, wdowy po konduktorze dróg kraj.

Odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. — Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Nad petycjami L 348, L. 440, L. 570, L. 571 i L. 605 Sejm przechodzi do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. — Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Na tem przerywam dzisiejszy porządek dzienny. — Następne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 10 rano, a to z powodu, że porządek dzienny będzie wielki, a komisje mają już mniej do czynienia. — Na porządku dziennym będzie dalszy ciąg dzisiejszego i inne punkta. Zresztą porządek dzienny zostanie panom rozesłany do domów. Proszę pana sekretarza o odczytanie wniosku i interpelacyj.

Sekretarz p. Wiktor (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, iż subwencyonowanie ze skarbu krajowego kwotą 6000 zł. rocznie utrakwistycznej, niemiecko-polskiej, wyznaniowej szkoły izraelskiej w Brodach, posiadającej wyjątkową organizację nie jest ani słusznem, ani potrzebą kraju uzasadnionem — podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził rokowania z zarządem izraelskiej gminy wyznaniowej w Brodach, względem przekształcenia tamtejszej izraelskiej szkoły wyznaniowej, z funduszu krajowego subwencyonowanej, w etatową szkołę publiczną, zorga-

nizowaną według ogólnie obowiązujących przepisów, z językiem wykładowym polskim, a o wyniku układów ażeby zdał sprawę Sejmowi na najbliższej sesji.

Lwów, dnia 13. maja 1893.

Wnioskodawca:

Teofil Merunowicz w. r.

Weigel, Romanowicz, Michalski, Czyżewicz, Szczepanowski, Dr. Midowicz, Goldmann, Lenartowicz, Dr. Adam Asnyk, Rutowski, Albin Rayski, Klemensiewicz, Gross, Dr. Olpiński, Potoczek, Palch, Żardecki, Kramarczyk, Stręk, Rogoyski, Sala, Fr. Strzygowski, Dr. Dworski.

Marszałek. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo. Proszę odczytać interpelację.

Sekretarz p. Wiktor (czyta):

I n t e r p e l a c y a

do Wysokiego Wydziału krajowego.

Na posiedzeniu sejmowym w dniu 30. marca 1892 zapadła uchwała polecająca Wydziałowi krajowemu, by tenże przedłożył Sejmowi wnioski dotyczące zrównania ciężarów szkolnych. — Podpisani zapytują, kiedy Wydział krajowy wniosek taki pod uchwały sejmowe wnieść zamierza.

Lwów, dnia 11. maja 1893.

Stanisław Szczepanowski w. r.

Dr. Adam Asnyk, Weigel, Albin Rayski, Kramarczyk, Palch, Czyżewicz, T. Merunowicz, Rutowski, Potoczek, Klemensiewicz, M. Siczynski, Okuniewski, Romańczuk, Żardecki, Goldmann, Michalski, Dr. Olpiński.

Marszałek. Interpelację tę udzielić Wydziałowi krajowemu do odpowiedzi. — Ponieważ ks. Siczynskiego niema, proszę p. Okuniewskiego, ażeby w zastępstwie jego odczytał interpelację, która wpłynęła w języku ruskim.

P. Dr. Okuniewski (w zastępstwie sekretarza ks. Siczynskiego czyta):

I n t e r p e l a c y a

do Pana Komisaria Prawytelstwennoho.

W naslidok patentu serwitutowoho z 1853 r. poznoszowano w naszym kraju wsi majże uprawnienia selan na tabularnych dobrach a perewedeno tak zwanu regulaciju serwitutiw z welykoju krywdoju selan, z ciłkowytym zapiznaniem ekonomicznych ich potrzeb, a nawit postanow zakonnych, normujucznych jeszcz wid czasu Josyfa II. dotacyi selan pasowyskamy i lisamy.

Ta ynaksze stało sia z uprawnieniami dworów na selanskoj własności. Tut ne lysz ne pozwuaje sia Prawytelstwo do obowiazku z uriadu wziaty sia do uregulowania sprawy, ale nawet prowokowane do toho storonamy jawno selanam prawa przyznaty ne choce.

Odnym z takich serednowiecznych szcze uprawnien dwirskich na selańskich gruntach jest prawo poboru mirk z selańskich młynów. Ledwo tretia mirka przypada selanynowiy własnytelewy młyna, pidez koły 2 mirky zowsem za durno ne spowniajuczy nawet pryniatych dawno na sebe obowiazki dawania materiału na naprawu młynów, czyszczenia młynów, dostarczowania żeliza i masty poberaje pan zwyczajno czerez swoho wirnyka żyda arendarja.

Szczo bilsze! Hdejaki własnytelewi bilszych posiłostej korystajuczy z newidomosty selan pozaintabulowuwały sia pry zakładaniu knyh gruntowych na pidstawy toho pobyrania dwoch mirk za pownych własnytelew tych młynów, uważajuczy selanyna, kotryj z dida pradida w tym młynie żywe y mele, za prostoho dwirskoho melnyka — sluhu.

Jak stało pry mirom w poślidnych czasach w Syńkowi Zaliszczyckoho powitu, własności grafa Gołuchowskoho, w Snowydowi Buczackoho powitu, własności p. Kobylańskoho, w Horodnycy powitu Horodenskoho, własności grafa Witolda Wolańskoho.

Selane melnyky z Syńkowa ta Horodnycy wnesły jeszcze przed 2 rokamy prośbu do Wys. Namistnytwa jako komisiji serwitutowoj o uregulowanie tych spraw, wskazyjuczy pry tym, szczo Sudy na pidstawy zakona o prymusowij

intabulacyi pereslidujut ych karamy po 10 i 15 zł.

Ta Wysokie Namistnytwo tak kwapyt sia z połahodzeniem tych spraw, szczo ciłymy rokamy ne obsadźuje nikym biura serwitutowoho!

Z uwahy szczo czerez takie postupowanie Wys. Namistnytwa nanosyt' sia tiazku krywdu selanam; z uwahy szczo sprawa sych młynów w Syńkowi była najholowniszczozu przyczynozu tamtohorocznoj emigracyi z toho sela;

zapytujemy c. k. komisara Prawytelstwenoho:

1. Czy y koły zadumuje Wys. Prawytelstwo przystupyty w zahali do uregulowania widnosyn prawnych y de znesenia za ewentualnoju splatoju uprawnien dwirskich na młynach selańskich?

2. Czym usprawedlywyt swoje doteperiszne zwolikanie z zahodzeniem prynajmij tych spraw, z kotrymy selane do Wysokoho Namistnytwa do teper zwertały sia?

3. Szczo dumaje Wys. Namistnytwo predpryniaty, szczo toho roda wypadky jak skazani w Syńkowi i Horodnycy ne powtariały sia?

Lwiv, dnia 13. maja 1893.

Dr. Okunewskij w. r.

Huryk, Barabasz, J. Romanczuk, Herasymowycz, Sirko, Rożankowskij, Potoczek, Teliszewskij, Kramarczyk, Stręk, Siczyńskij, Korol, Dr. Antoniewycz, Kułaczkowskij.

Marszałek. Interpelacyę tę udzielił komisarzowi rządowemu.

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 10 z południa.

